DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 18. Czwartek, 23 Stycznia (4 Lutego). 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8;—półrocznie rs. 4;—kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Stycznia (3 Lutego)

OGÓLNA TARYFA CELNA do Handlu Europejskiego.

DZIAŁ DRUGI.

Towary obłożone cłem.

ODDZIAŁ III.

Wyroby fabryczne, rękodzielnicze i rzemieślnicze.

(Dalszy ciąg; *)

Pozycja.	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
	VI. Wyroby z różnych materjałów.			
	A) Przedmioty należące do ubrania i toalety.			
219.	Suknie szyte męzkie, damskie i dziecinne oprócz kauczukowych (poz. 182, u. 3), futrzane wyroby szyte i kryte jakąbądź materją, bielizna szyta wszelka oprócz stołowej (pozycja 190), przybory toaletowe z tkanin i tiulu, obszyte lub nieobszyte koronkami, gotowe ubiory na głowę z kwiatami, piórami, wstążkami i różne szyte przedmioty, jak kołdry, czapeczki, firanki, rolety, gardiny	od ceny	35%	—
	Uwaga. Zeszyte futra i okrycia futrzane nie pokryte suknem lub jaką materją, ulegają opłacie cła według poz. 85, stosownie do futra z którego są zrobione, z dodatkiem 50 procent do oznaczonej w tej pozycji opłaty.			
220.	Guziki:			
	1) Bronzowe i metalowe prócz złotych, srebrnych i platynowych (poz. 159) . . .	od puda	—	50
	2) Wszelkie lniane, bawełniane, wełniane i jedwabne .	„	—	30
	3) Porcelanowe, szklanne, z perłowej macicy, drewniane, kościane i wszelkie inne	od funta	—	15
221.	Pióra strusie, marabu, ptaków rajskich, pióra na kity, plumaże wszelkie do kapeluszy damskich i męzkich i kwiaty sztuczne z wyjątkiem papierowych (poz. 183, u. 4) i skórzanych (poz. 187, u. 4), wraz z wagą pudełek	„	6	—
	Uwaga. Części składowe kwiatów sztucznych niezłożone w zupełności, ulegają opłacie o połowę mniejszej, to jest po rsr. 3 za funt.			
222.	Sieczka szklanna i paciorki szklanne i metalowe:			
	1) Na nitkach i nie w wyrobach	od puda	1	65
	2) W wyrobach wszelkiego rodzaju i w oprawie. . . .	od funta	—	33
223.	Kapelusze i czapki:			
	1) Puchowe, półpuchowe, jedwabne i pilśniowe . . .	od sztuki	—	90
	2) Kapelusze skórzane, lakierowane,, łyczkowe, z kory drzewnej, prostej i białej (paille de riz), drukowanej tektury na podobieństwo słomy włoskiej, z bawełnianej i konopnej taśmy, z włókna palmowego i tym podobnych roślinnych materjałów, oprócz słomkowych, niezmięszane lub zmięszane z jedwabiem i inną przędzą, bez wstążek, piór i kwiatów	od funta	1	30
	3) Słomkowe niewykończone, bez wstążek, piór i kwiatów	„	3	30
	Uwaga. Słomkowe i wszelkie kapelusze damskie wykończone, z piórami, kwiatami i wstążkami, ulegają opłacie cła według poz. 219.			
	4) Czapki wszelkie bez futra	od sztuki	—	35
	Uwaga. Czapki z futrem ulegają opłacie cła według poz. 219.			
	5) Kapelusze i czapki zwyczajne wełniane włościańskie bez wyłogów lub z wyłogą z baranków, przywożone lądem.	od sztuki	—	15
224.	Parasole, parasoliki, oraz laski z parasolami:			
	1) Męzkie pokryte jedwabną materją i damskie jedwabne podwójne (z podszewką)	„	1	50
	2) Męzkie pokryte materją wełnianą i damskie jedwabne bez podszewki i wełniane.	„	—	60
	3) Parasole i parasoliki wszelkie prócz wymienionych pokryte i niepokryte . . .	„	—	30
	B) Wyroby kosmetyczne i perfumeryjne.			
225.	Kosmetyki rozmaite:			
	1) Aromatyczne spirytusowe wody: kolońska, alpejska, węgierska i melisowa mięszana	od puda	10	—
	2) Perfumy, octy toaletowe i wody pachnące wszelkie, prócz wymienionych w ustępie 1-m tej pozycji i w poz. 150, również pomady wszelkie.	„	30	—
	3) Bielidło, róż, puder, trociczki i kadzidła, proszki do zębów, poduszeczki z pachnidłami i wszelkie oddzielnie nie wymienione pachnidła i kosmetyki, wraz z wagą pudełek i upakowania	„	12	—
	Uwaga. Od powyżej wymienionych wyrobów kosmetycznych, przywożonych w naczyniach ze szkła szlifowanego, lub porcelany pozłacanej, malowanej z korkami i metalowemi obwinięciami i t. p. ozdobami, cło pobiera się razem z wagą naczynia.			
226.	Mydło:			
	1) Pachnące (kosmetyczne) w stanie płynnym i twardym i w proszku	od puda brutto	5	50
	2) Wszelkie inne oprócz kosmetycznego	od puda	1	—

(*d. c. n.*)

*) Patrz Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 16 i 17.

Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów o rezultatach działalności Najwyżej ustanowionej Komisji w przedmiocie udziału Rosji w powszechnej wystawie Paryzkiej z r. 1867 i utworzonych dla współdziałania Komitetów pomocniczych, Najłaskawiej rozkazać raczył, w dniu 22 Listopada r. z., oświadczyć Członkom pomienionej Komisji i pomocniczych jej Komitetów Najwyższe Jego Cesarskiej Mosci zadowolenie. Takowa łaska Monarsza oznajmioną została przez Namiestnika w Królestwie, niżej wymienionym osobom, które należały do składu Warszawskiego Pomocniczego Komitetu Powszechnej Wystawy Paryzkiej z r. 1867, za prace ich co do tej wystawy, a mianowicie: Prezesowi Komitetu Karolowi *Wojda*;—Członkom Komitetu: b. Komisarzowi fabryk zwiniętej obecnie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Radcy Stanu, Józefowi *Belza*; — b. Naczelnikowi Sekcji Przemysłu w tejże Komisji Rządowej, Aleksandrowi *Blumenfeld*;— b. Vice-Dyrektorowi Wydziału Górnictwa przy Zarządzie Finansowym w Królestwie Polskiem, Aleksandrowi *Szmideckiemu*; — Właścicielowi fabryk Henrykowi *Szlesser*;—Profesorowi Szkoły Głównej w Warszawie, Jakóbowi *Natanson*; — Dyrektorowi Zarządu Towarzystwa Żeglugi Parowej, Antoniemu *Barcińskiemu*;—Inżenierowi Cywilnemu, Pawłowoi *Kaczyńskiemu*;—Profesorowi Szkoły Głównej w Warszawie, Jerzemu *Aleksandrowiczowi*; — Kupcowi Warszawskiemu 1 gildji, Mikołajowi *Skwarcow*;—Właścicielowi Zakładów Przemysłowych, Wilhelmowi *Hordliczce*;—Kupcowi Warszawskiemu gildyjnemu, Antoniemu *Włodkowskiemu*; — Bankierowi Warszawskiemu Leopoldowi *Kronenberg*;—Vice-Referendarzowi Kan-

celarji b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, Tytusowi *Halpert.*

Najjaśniejszy Pan, na zaświadczenie władzy o nader gorliwej służbie i szczególnych pracach urzędników warszawskiego oddziału kas, Najmiłościwiej raczył 27 grudnia r. z., stosownie do kwalifikacji komitetu ministrów, mianować kawalerami orderów: św. Stanisława 2-ej klasy z Cesarską koroną: pomocnika dyrektora, radcę honorowego *Matawtina*, i naczelnika sekcji, asesora kolegjalnego *Masłowskiego*; św. Stanisława 2-ej klasy: starszego urzędnika do szczególnych poruczeń, asesora kolegjalnego *Pawłowskiego* (obecnie radcę grodzieńskiej izby skarbowej), p. o. kasjerów kas gubernjalnych: warszawskiej, registratora kolegjalnego *Frembtera*, petrokowskiej, radcę kolegjalnego *Hermańskiego*, kieleckiej, asesora kolegjalnego *Suchomela*, i lubelskiej, asesora kolegjalnego *Władimirowa*; św. Anny 3-ej klasy: referenta oddziału, asesora kolegjalnego *Buczyńskiego*, i buchaltera tegoż oddziału, radcę honorowego *Pressera*; św. Stanisława 3-ej klasy: p. o. buchaltera łomżyńskiej kasy gubernjalnej, nieposiadającego rangi *Harusiewicza*.

Order. — Protojerej cerkwi miasta Płocka i nauczyciel religji przy gimnazjum klasycznem męzkiem płockiem, Włodzimierz *Stabnikow*, za pożyteczne prace w sprawie oświaty ludowej, Najłaskawiej ozdobiony został 10 grudnia 1868 r. orderem św. Anny 2-ej klasy. (*Dz. gub. płocki*).

Komisja Likwidacyjna Królestwa Polskiego. Na zasadzie artykułu 57 ukazu o komisji likwidacyjnej, w skutku postanowienia komitetu urządzającego z d. 27 grudnia (8 stycznia) 186⁸/₉ r., polecono: przy mającym nastąpić 19 lutego (3 marca) 1869 r. szóstem losowaniu listów likwidacyjnych, umorzyć tych listów za sumę 712,770 rsr. 3 kop. Komisja likwidacyjna podaje o tem do wiadomości publicznej na mocy art. 57 ukazu o komisji likwidacyjnej.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — We wsi Góry pow. Gostynskiego, wsiach: Klembowie, Miąse, Woli Renczajskiej i Tyrowie pow. Radimińskiego, na folwarku Trzcinka w gminie Okuniew, wsi Grossow, gminie Młociny, Konotòpie, gminie Ożurow, Gołąbki, gminie Blizne powiatu Warszawskiego, pojawiła się zaraza księgosuszowa na bydle rogatem. O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że władzom miejscowym polecono przedsięwziąć właściwe środki ostrożności, przeciw rozszerzaniu się tej choroby.

Instytut (Konserwatorjum) Muzyczne Warszawskie. — W powołaniu się na poprzednie ogłoszenia, Instytut Muzyczny objaśnia, że zapisy na Kursa wieczorne mogą być odnawiane z początkiem każdego miesiąca, w którym to czasie, również przyjmowani będą nowi kandydaci na też kursa uczęszczać pragnący. Wykład nauk w miesiącu przyszłym rozpocznie się z dniem 31 stycznia (12 lutego) r. b. Opłata miesięczna od kandydatów uczęszczać zamierzających na przedmiota specjalne, jako to: *śpiew*, *fortepjan*, *skrzypcę* i *harmonję*, wynosi rs. 4 miesięcznie za każdy przedmiot,—od uczęszczających zaś na przedmiota zbiorowe, jako to: *zasady muzyki* i *śpiew zbiorowy*, rs. 1 kop. 50.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 22 Stycznia (3 Lutego).

Oczy całego świata politycznego zwrócone są na Ateny, oczekując na decyzję rządu greckiego w przedmiocie deklaracji uchwalonej na konferencji paryzkiej. Pewnem jest tylko to, że p. Karol Walewski przybył do Aten we czwartek 16 (28) stycznia, z rana, i że depesze które przywiózł z sobą zostały tegoż samego dnia wręczone ministrowi spraw zagranicznych, panu Delyanis, przez posła francuzkiego, p. Baude. Zapewniają, że mocarstwa dały Grecji 8 dni czasu do namysłu zatem do 23 stycznia (4 lutego), a gdyby w tym terminie nie została udzielona odpowiedź, uważanoby, że Grecja nie chce przystać na życzenia wynurzone przez konferencję, lecz spodziewano się, że odpowiedź ta nastąpi wcześniej. *La France* mniema, że Grecja widząc jednozgodne usposobienia mocarstw, przyjmie deklarację, a w takim razie mogłaby nastąpić zmiana w składzie gabinetu ateńskiego, lecz dziennik ten uważa za nieprawdopodobny opór Grecji przeciwko zbiorowemu wezwaniu mocarstw. Według tegoż dziennika, Grecja zapewne poczyni pewne zastrzeżenia dotyczące raczej formy niż treści, mianowicie będzie żądała, aby przy przywróceniu stosunków dyplomatycznych z Turcją, nie była zmuszona do uczynienia pierwszych kroków, żeby nie podniecić drażliwości narodowej, i tak już wzburzonej przez ocenienia konferencji. Zdawałoby się, iż Turcja otrzymawszy zadośćuczynienie, mogłaby uczynić to małe ustępstwo. Według *Patrie* niezbędnem następstwem prawdopodobnego przyjęcia przez Grecję deklaracji, byłoby usunięcie się gabinetu p. Bulgarisa.—Tenże dziennik donosi, że Hobbart-pasza, wysłał część swej eskadry na wody Archipelagu, aby dopilnować wykonania rozporządzenia Porty, zabraniającego statkom greckim zawijać do portów tureckich w celach handlowych. Rozporządzenie to ściśle wykonywane było tylko w Konstantynopolu i wielkich portach tureckich, lecz na wyspach Archipelagu należących do Turcji, wcale nie weszło w wykonanie. Dziwnem może się wydawać, że w chwili kiedy przywrócenie stosunków pomiędzy Grecją a Turcją jest tak blizkie, Hobbart-pasza zajął się nowem ich utrudnieniem. Co więcej, według doniesień z Konstantynopola do *Patrie*, wojska tureckie tak zostały skoncentrowane nad zatoką Vola, że w razie rozpoczęcia działań wojennych, w cztery lub pięć dni mogłyby stanąć pod murami Aten. *Patrie* wynurza jednak nadzieję, że Porta nie będzie zmuszona do tej ostateczności. — Co do zaleconego przez Stany Zjednoczone ich posłowi w Konstantynopolu ofiarowania swych usług, o czem donosił nasz onegdajszy telegram, nie jest to wcale w mięszaniem się Stanów Zjednoczonych do sporu grecko-tureckiego, gdyż jak wskazuje bardziej szczegółowe doniesienie, miały być ofiarowane usługi w celu ułatwienia komunikacji pomiędzy Grecją a Turcją, podczas zerwania pomiędzy niemi stosunków dyplomatycznych, których przywrócenia, pośrednictwo wspomnione, niby nie miało na widoku.

Ministrowie przedlitawscy, panowie Hasner i Herbst, na posiedzeniu komisji wyznaniowej izby niższej wiedeńskiej rady państwa, oświadczyli się przeciwko wprowadzeniu obowiązkowego małżeństwa cywilnego, jako krępującego wolność osobistą, kiedy warunkowe małżeństwo cywilne, dostatecznie zabezpiecza interesa ludności. Prawdopodobnie, z powodu opozycji ministrów, komisja wspomniona oświadczy się przeciwko projektowi dra Sturma, co do wprowadzenia obowiązkowego małżeństwa cywilnego.

We Włoszech spokojność chwilowo zakłócona z powodu wprowadzenia podatku od mlewa, mianowicie w prowincjach Parmie, Bononji i Reggio, zupełnie została przywrócona, w skutku czego uznano misję powierzoną jenerałowi Cadorna za ukończoną, i odwołano tego jenerała, odejmując mu zarazem nadaną mu nadzwyczajną władzę. Wskazówką uspokojenia umysłów jest także oddalenie się z Florencji króla Wiktora-Emanuela, który zrobił wycieczkę do Neapolu.

Madrycki dziennik *Epoca* i paryzki *Gaulois* donoszą, iż myśl utworzenia dyrektorjatu, któremu powierzonoby najwyższą władzę wykonawczą, a do składu którego prawdopodobnie powołaniby zostali pp. Prim, Serrano i Rivero, coraz bardziej się utrwala. Lecz za daleko posuwa się *Gaulois*, wnioskując, iż równałoby się to ogłoszeniu rzeczpospolitej; wprawdzie i *Epoca* dodaje, że byłoby to niejako uświęceniem republikańskiej formy rządu, gdyż gdyby nawet kortezy oświadczyły się za monarchiczną formą rządu, długi przeciąg czasu musiałby upłynąć, nim zgodzonoby się na osobę monarchy.—Tymczasem z Madrytu zaprzeczono doniesieniu wiedeńskiej *General Corresp.*, jakoby rząd włoski za pośrednictwem swego posła w Madrycie, p. Corti, odrzucił kandydaturę księcia Aosta do tronu hiszpańskiego. P. Corti zupełnie tej sprawy nie zaczepiał.

W Paryżu wielkie sprawiło wrażenie głosowanie w izbie prawodawczej, w przedmiocie interpelacji p. Buffet, wprawdzie dotyczące jedynie formy, bo kwestji regulaminu, lecz przy którem pomimo całej wymowy p. Rouhera, rząd otrzymał zwycięztwo tylko większością 12-u głosów, mianowicie 114 głosami przeciw 102. Taka ogromna mniejszość, dotąd nie była znana w kronikach izb francuzkich za drugiego cesarstwa, a jakkolwiek szło tylko o kwestję formy, w tem głosowaniu mniejszości, upatrują niejako domaganie się ze strony izby prawa większej kontroli nad działaniami władzy wykonawczej.

W obec życzenia utrzymania pokoju, ujawnionego przez wszystkie mocarstwa, angielski kanclerz skarbowy, p. Lowe, na uczcie w Glocester, uwydatnił dążenia obecnego angielskiego gabinetu w celu utrzymania pokoju, których to dążeń najlepszą rękojmią, jest postanowienie niemięszania się do spraw obcych i nieudzielania nikomu rad. Jednocześnie p. Lowe wynurzył stanowcze postanowienie gabinetu załatwienia kwestji kościoła panującego w Irlandji.

Obecnie, nawet doniesienia ze źródła brazylijskiego o biegu wojny z Paragwajem są sprzeczne z sobą; tak, według doniesień z jednej i tej samej daty z 15 (27) grudnia z Rio-Janeiro, Angostura była już w ręku wojsk brazylijskich i nie była jeszcze zdobyta.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *1 lutego* (*20 stycznia*). *Gaulois* donosi, iż w Madrycie w obec trudności znalezienia dającego się przyjąć kandydata, postanowiono powierzyć najwyższą władzę wykonawczą trjumwiratowi, prawdopodobnie składającemu się z pp. Prim, Serrano i Rivero. Przez to można uważać rzeczpospolitą, jakby już ogłoszoną.

Madryt, *2 lutego* (*21 stycznia*). Nuncjusz uroczyście, w towarzystwie p. Rivero, powrócił do pałacu nuncjatury.

Bukareszt, *2 lutego* (*21 stycznia*). Francuzka komisja wojskowa odwołana do Francji, ma być zastąpiona przez pruską. Rząd cofnął uchwalone już prawo, według którego każdy rumun służący w obcej armji, mógł przejść w zajmowanej randze do armji rumuńskiej.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 30 (18) stycznia.* P. Karol Walewski przybył we czwartek rano do Aten. Deklaracja konferencji doręczoną została tego samego dnia p. Baude. Grecji dany został termin ośmiodniowy, ale spodziewają się, że Grecja odpowie natychmiast. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 31 (19) stycznia. Constitutionnel*, mówiąc o mowie hr. Bismarcka przeciwko elektorowi heskiemu, zwraca uwagę na drażliwość, z jaką hr. Bismarck odsłania niebezpieczeństwo zagrażające Prusom ze strony książąt wydziedziczonych. Powiada on: Mówca uderzył w struny patrjotyzmu: odwołał się on do usposobienia niemieckiego i oświadczył, że rząd pruski postanowił wszelkiemi siłami bronić się przeciwko planom zdetronizowanych monarchów. *(Corr. Bür.)*

* *Florencja, 30 (18) stycznia.* Dekret królewski cofa jenerałowi Cadorna udzielone mu pełnomocnictwo specjalne, albowiem w prowincjach Parma, Bolonja i Reggio spokojność została przywróconą. *(Tamże.)*

* *Bukareszt, 30 (18) stycznia.* W senacie minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelację postawioną w przedmiocie rozwiązania izb, że rząd nie ma dotąd żadnego powodu do rozwiązywania izb, albowiem nie zaszło żadne większe zajście. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 30 (18) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu landsthingu, prawo w przedmiocie uposażenia księcia następcy tronu, z powodu zawierania przez niego związków małżeńskich, przyjęte zostało w trzeciem odczytaniu jednozgodnie i bez zmian. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 1 lutego (20 stycznia).* *Staats Anz.* ogłasza budżet na r. 1869 i dekret zwołujący parlament północno-niemiecki na 15-go lutego. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 29 (17) stycznia.* Parostatek *Danube* przywiózł następujące wiadomości z Paragwaju z d. 27-go grudnia: Główna kwatera Lopeza została tego wieczora zaatakowaną; główny bastjon został zdobyty; z obu stron poniesiono znaczne straty. Paragwajczycy otoczeni zostali w lasach. Utrzymują, że Lopez uciekł. Angostura nie została zdobytą. (*Cor. Hav. Bul.*)

---

* (Polska prasa zagraniczna)! *Warsz. Dniew.* pisze: „Polska inteligencja Galicji i Poznańskiego, z małemi wyjątkami, wyraża się cała w *Czasie*, *Gazecie Narodowej* i *Dzienniku Poznańskim*. Wszystkie te organa tak są nieprzyjazne dla Rosji, tak są zaślepione przez tradycyjną nienawiść starej, zmarłej Polski, dla wszystkiego co jest ruskie, iż nie chcą znać prawdy, zdrowego rosądku, historji, jeżeli takowe przemawiają za Rosją. To smutne zjawisko, niczem nieusprawiedliwione, znajduje przynajmniej wyjaśnienie w nieobuzdanych namiętnościach niczem nie krępowanej woli. Ale to co wybacza się dziennikom niezależnym, stanowi potworny dyssonans i przestępstwo przeciwko zdrowej logice, jeżeli znajduje miejsce w organie urzędowym. Tymczasem, niedawno, z powodu pewnego faktu, z którym złączona jest nasza nazwa, urzędowa *Gazeta Lwowska* kategorycznie oświadczyła, że co do stosunku względem Rosji zupełnie jest solidarną z *Czasem* i consortes. Czytelnikom wiadomo z naszej korespondencji z Krakowa (zamieszczonej w Nr. 10 *Warsz. Dniew.*, a podanej w przekładzie w Nr. 13 *Dzien. Warsz.*), że *Czas* wystąpił z zjadliwym wyrzutem do galicyjsko-polskiej urzędowej gazety, za to, iż przedrukowała, bez własnych komentarzy, z dziennika naszego, zamieszczoną według *Mosk. Wied.* wiadomość, o projekcie wzniesienia pomnika dla Bohdana Chmielnickiego. A oto, urzędowy organ Galicji, zamiast żeby nauczyć *Czas* elementarnej historji, spieszy usprawiedliwić się z naiwnością złapanego na winie studenta, z rzuconego nań „strasznego” podejrzenia, oświadczając w Nr. 13-tym, że *Gazeta Lwowska*, w żadnym razie nie jest solidarną w zdaniu z *Warsz. Dniew.* lub *Mosk. Wied.*, i że ta jej cnota widoczną jest dla każdego, kto bez uprzedzenia porówna dążenia tych gazet, z duchem *Gazety Lwowskiej*. Niezawodnie, niemamy żadnej pretensji do *Gazety Lwowskiej*, że nie podziela naszych przekonań, lecz ubolewamy nad tym smutnym faktem; że w obozie galicyjsko-polskim uporczywie i z zaślepieniem stawiane są zapory, torowanej przez nas drodze do rozumnego zjednoczenia i obudzenia pełnej wiedzy sympatji pomiędzy pokrewnemi słowiańskiemi narodowościami. Nie możemy przytem pominąć także i tych, wprawdzie nie wielu, lecz nie mnej smutnych wyjątków, które ukazują się w polskiej inteligencji naszej prowincji. Mamy na myśli tutejszych korespondentów do polskich gazet zagranicznych, którzy z nieutajoną radością rozpuszczają jawne kłamstwa, rozsiewają potwarze i bezsilną ręką usiłują obrzucać błotem Rosję w ogóle, a tutejszą administrację i ruskich pracowników w szczególności (1). Niezawodnie, te godne pożałowania wybryki, nie są teraz już w stanie obruszyć przeciwko nam opinji publicznej Europy, odkąd ma ona możność obznajmiać się z naszą ojczyzną, i szczególnie odkąd poznali nas bliżej inni słowianie; niemniej podobne wybryki przedstawiają równie smutne, jak i potwarcze zjawisko, jako żywioł mający na celu rozsiewanie niezgody, nieprzyjaźni i sztucznego rozdwojenia. Na szczęście, głos potwarców względem tutejszej większości, rozlega się tylko jak głos wołającego na pustyni.”

(1) Radzimy zajrzyć choć do jednej z ostatnich korespondencij, naprzykład „z zaboru rosyjskiego” (to jest z zachodniego kraju), zamieszczonej zaraz po artykule wstępnym w *Dzienniku Poznańskim* (z 22 stycznia Nr. 17), gdzie o rosjanach przytoczone są wyrazy, których przyzwoitość nie pozwala nam powtórzyć.

---

* (Kronika kościelna). Wczorajsza doroczna uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny, czyli Matki Boskiej gromnicznej, obchodzoną była przez nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Anny na Krakowskiem-Przedm., św. Jacka przy ulicy Freta, Panny Marji na Nowem Mieście i św. Trójcy na Solcu. We wszystkich kościołach przed sumą i po sumie benedykowane i święcone były gromnice, ze światłem których lud pobożny asystował procesjom i nabożeństwu. — W kościele Opieki św. Józefa na Krakow.-Przedm., odprawione było nabożeństwo matek chrześcjańskich. — W kaplicy archi-konfraternji literackiej przy kościele metropolitalnym i katedralnym św. Jana, jako w święto uroczyste Matki Boskiej, wotywa odprawioną była z wystawieniem, w czasie której chór odśpiewał mszę Kurpińskiego i duet Donizettego; następnie w tymże kościele sumę celebrował kanonik katedralny ks. Ditrich, kazanie miał ks. Brzeski; chóry instytutu muzycznego przy współudziale artystów opery pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego, wykonały mszę Mozarta; graduale Gounoda, solo sopran z chórem; ofertorjum kompozycji p. Gabrjela Rożnieckiego profesora rzeczonego instytutu, po raz pierwszy tu wykonane na solo tenorowe z towarzyszeniem chóru, organu i kwintetu smyczkowego, odznaczające się pięknością melodji i powagą stylu; na benedistus „O salutaris” Rossiniego. Φ.

* (Tydzień giełdowy). *D. 18 (30) stycznia.* W tygodniu ubiegłym powodzenie wartości naszych na berlińskiej giełdzie nie było równe, gdyż w rezultacie tygodniowym widzimy kursa weksli warszawskich o $^{3}/_{8}$%, a petersburgskich o $^{2}/_{8}$ i $^{1}/_{3}$% obniżone; zato wszakże kurs naszych listów zastawnych poprawił się w Berlinie o $^{1}/_{4}$%, a pożyczki premjowej pierwszej o $^{1}/_{2}$, drugiej o $1^{1}/_{2}$%, pozostawiając kursa reszty naszych papierów na stanowisku niezmienionem. Obroty w wekslach na naszej giełdzie nie o wiele w tym tygodniu były większe od obrotów tygodnia poprzedniego, a mimo najlepszych chęci kupna, nie obyło się bez podwyższenia ażja zagranicznego i kursów weksli pruskich o $^{1}/_{3}$% (z 108 na 108,30), londyńskich o $^{5}/_{6}$% (z 7,34 na 7,39), paryzkich o $^{2}/_{5}$% (z 87,75 na 88,05), a nawet i wiedeńskich o $^{1}/_{6}$% (z 91,20 na 91,35). Przyczynę tego głównie tą razą szukać należy w podwyższeniu kursów remes zagranicznych w Petersburgu i Rydze, mianowicie w Petersburgu, gdzie dotąd li tylko trasowania na rachunek rządu dokonywające się wcześniejsze podrożenie remes zagranicznych wstrzymać zdołały, jakie zwykle w porze zimowej, w czasie zastoju ogólnych interesów handlowych, w owych miastach portowych zdarzać się zwykło. Ruch ogólny w papierach publicznych w tym tygodniu mniejszy nieco był od ruchu tygodnia poprzedniego. Mianowicie mniej zakupiono listów zastawnych pierwszej serji, chociaż za to stosunkowo więcej wzięto serji drugiej; przeto kurs serji pierwszej pozostał na stanowisku tygodnia poprzedniego (85, $84^{7}/_{12}$), a serji drugiej poprawił się o $^{1}/_{4}$, $^{5}/_{12}$% (z 79, $78^{1}/_{2}$ na $79^{1}/_{4}$, $78^{11}/_{12}$). Listów likwidacyjnych cokolwiek więcej zakupiono, choć zawsze znacznie mniej niż listów zastawnych, to też kurs ich o drobnostkę wyżej stanął (o $^{1}/_{12}$, $^{1}/_{6}$) od kursu krańcowego tygodnia zeszłego (z $68^{5}/_{12}$, 68 na $68^{1}/_{2}$, $68^{1}/_{6}$). Z innych papierów wzięto parę większych sum obligów towarzystwa kredytowego po kursie nie zmienionym, drobniejsze sumy metalików czteroprocentowych po zwykłym, a biletów banku cesarstwa po wyższym kursie. Pożyczki premjowej po minionem ciągnieniu pierwszej emisji znowu większe kwoty przychodzi do tranzakcij, a kurs jej u nas jeszcze wyżej się utrzymuje aniżeli w Petersburgu i Berlinie; nawet w końcu tygodnia sztuki emisji pierwszej płacono o $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$% (z 137, 75 na 138, 25), a drugiej o $1^{1}/_{6}$% (z 138 na 139, 50) wyżej od kursu zeszłotygodniowego. W akcjach kolei żelaznych, z wyjątkiem małej kwoty akcij warszawsko-wiedeńskich po zeszłotygodniowym kursie sprzedanych, nie było tranzakcij przez cały tydzień, co do rzadkich zdarzeń policzyć należy. (*Gaz. Hand.*)

* (Bale). Czytamy w *Dzien. gub. radomskim*: Dany w Radomiu 19 (31) grudnia tak zwany bal „sylwestrowski”, czyli raczej wieczór tańcujący, był jak na pierwszy raz bardzo ozywiony. Następnie 28 grudnia (9 stycznia) dany był bal dla dzieci. Nareszcie trzeci z kolei bal, który miał miejsce 4 (16) stycznia, może być nazwany bezsprzecznie świetnym, tak pod względem mnostwa osób płci obojej, które brały w nim udział, jak również pod względem ożywienia. Mają być jeszcze dane w ciągu karnału trzy bale, które nieustąpią bezwątpienia poprzednim.

* (Kurjerek miejski). Zazwyczaj na uroczystość Najświętszej Panny Gromnicznej, panował u nas mróz tak silny, iż wilcy rozwścieczeni głodem i mrozem, zbierając się gromadnie, napadali w tej porze na ludzi w dzień biały, a niekiedy nawet wyprawiali się na pod lasem leżące sioła! Pozostało wiele z tych czasów opowiadań ustnych i pisanych, dotyczących zdarzeń podobnych. Dzisiaj a raczej wczoraj—gromnicznej niedzieli towarzyszyło ciepło wiosenne prawie, a słońce, jakby kwietniowe, oświecało łagodnie tłumy spacerujących po ulicach. Około godziny pierwszej z południa, ogromne masy publiczności napełniły wielką redutową salę, ażeby wysłuchać koncertu, danego tam pod dyrekcją Stanisława Moniuszki, na dochód niezamożnych studentów szkoly głównej. Program tego koncertu, ogłaszaliśmy już dwukrotnie w Dzienniku, powtarzać go tu nie będziemy, świadcząc jedynie więc iż wszystkie jego numera instrumentalne, wokalne i deklamacyjne, wykonane zostały wzorowo i nagrodzone pełnemi zapału oklaskami tysiąca dłoni słuchaczy. Rezultat tego koncertu przyniósł około 1,500 rubli srebrem, których za same programy, sprzedawane przez uproszone damy przy wejściach do sali, zebrano rsr. 305 kop. 30. Zanotujem tu jeszcze, iż najżywsze wrażenie sprawiła na publiczności część deklamacyjna wczorajszego programu—szczególniej też zachwycano się prześliczną improwizacją, pełnej talentu poetki Deotymy, pod tytułem „Taniec”, którą p. Rakiewicz wypowiedziała z zachowaniem najdrobniejszych odcieni tego pięknego utworu. Rozumie się, że i Królikowskiemu za wypowiedzenie wiersza p. Dobrzańskiego p. t. „Świat i życie”, nie szczędzono grzmiących, jak zawsze, oklasków.

— Bez względu na takie powodzenie koncertu południowego w sali redutowej—zwykły popołudniowo-świąteczny koncert orkiestry warszawskiej w resursie obywatelskiej, zgromadził licznych słuchaczy, którzy zapewne i na dzisiejszą, w tejże sali urządzoną drugą i ostatnią maskaradę, również chętnie się zbiorą.

— Wieczorem, sala wielkiego teatru napełnioną została, wielbicielami genjuszu Rossiniego, którego najznakomitszą operę „Carlo il Temerario” przedstawiono wczoraj. P. Carion, ten prawdziwy mistrz śpiewu, wczoraj również zadziwiał i zachwycał słuchaczy wzorowem wykonaniem swej partji, głównie zaś odśpiewaniem duetu w pierwszym i tercetu w trzecim akcie.—W teatrze Rozmaitości, na odwieczną komedję „Pamiętniki Szatana,” dość znaczna liczba publiczności zgromadziła się jednak i przyklaskiwała efektownym sytuacjom tej wybornie napisanej na scenę komedji.

Rozumie się że i wszelkie inne widowiska, znalazły w tym dniu świątecznym, dość licznych słuchaczy—a nie zabrakło gości i balikom kostjumowym, które obecnie, pod koniec karnawału, coraz częściej otwierają swoje arcy-gościnne salony!!!

— Galerja obrazów, bibljoteka, manuskrypty i w ogóle wszelkie zbiory pozostałe po ś. p. Zielińskim, o których donosiliśmy, że przeszły na własność p. L. Kronnenberga, na zasadzie wieści umieszczonej w „Kłosach”—nie zostały dotąd nabyte przez nikogo jeszcze—a tylko p. Kronnenberg, pozwolił umieścić te obrazy w domu swoim przy ulicy Długiej. Dotąd więc należą one do p. Wojciecha Bronikowskiego.

— O odbytem posiedzeniu ogólnego zebrania Towarzystwa Warszawsko-Terespolskiej kolei żelaznej, w zeszłą niedzielę, podamy jutro obszerniejszą wiadomość.

— W niedzielę dnia 2 (14) lutego, o godzinie pierwszej z południa, w sali resursy obywatelskiej, znakomity fortepjanista, p. Józef Wieniawski, urządzi „poranek muzyczny”. Ponieważ p. Wieniawski, wkrótce wybiera się za granicę w podróż artystyczną, przeto sądzimy, ze publiczność warszawska, która umie oceniać mistrzowski talent sławnego artysty, zgromadzi się licznie na to jego, być może ostatnie już przed wyjazdem wystąpienie. *Al.*

* (Wyratowanie tonącego). Do *Prawit. Wiestnika* piszą z gubernji siedleckiej: W nocy z 1-go na 2-gi stycznia, kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Berg 2-gi, wracając z polowania, spotkał niedaleko m. Biały człowieka pijanego, który w oczach jego wpadł do rzeki Krzny, i załamawszy na niej swoim ciężarem lód, począł tonąć. Wówczas hrabia rzucił się do wody i wydostał tonącego, który był, jak się okazało, kowalem ze wsi Gugilewa w powiecie bielskim, nazwiskiem Walczyński.

* (Kronika muzyczna). Jak donosi lipskie czasopismo muzyczne *Signale für die Musikalische Welt*, nowy teatr w Kairze, otwarty w d. 4 stycznia przedstawieniem dworskiem, jest urządzony z największą elegancją; jest to prawdziwy klejnocik, twór fantazji wielkiego pana; urządzony jest z taką dogodnością i komfortem, jakie nie spotykają się w żadnym teatrze w świecie. Wszystkie krzesła obite są czerwonym aksami-

tem i tak obszerne, że mogą pomieścić nawet damę w najszerszej krynolinie, przejście tak szerokie, że przechodzący nikomu nie zawadzają, podłogi są pokryte wytwornemi ceratami, loże są wysokie i tak piękne, jak w żadnym teatrze. Oświetlenie jest prawda za jasne, a korytarze tak szerokie, iż nie może być mowy o tłoku, jednem słowem jest to prawdziwy teatr zbytku. Mniej udatnę było wykonanie; dawano operę „Piękna Helena" Offenbacha, i w braku sławnej pani Schneider, która nie przybędzie, zaangażowano panią Montalan, która także na pierwsze przedstawienie nie zdążyła przybyć. Harem wice-króla znajdował się w teatrze, lecz w zakratowanych lożach; za to słychać było dostatecznie te piękności, które widać bardzo dobrze się bawiły. Aby publiczności turecko-arabskiej dać możność zrozumienia „Pięknej Heleny" Offenbacha, dano muzułmanom w ręce przekład libretto tej opery na język arabski. — W Londynie pewne wrażenie sprawiła wiadomość, że na przyszły sezon będzie tylko jedna opera włoska, mianowicie w Covent-Garden. Pp. Gye i Mapleson, dotychczasowi współzawodnicy, mieli się połączyć, i z dwóch swych trup urządzić jedną wielką. Zarazem mówiono, że Mapleson będzie prowadził interesa dyrekcji, a pp. Costa i Arditi, będą dzielili pomiędzy sobą kierunek muzykalny.— Paryzki dziennik *Paris*, miał udzielić swym prenumeratorom nowego rodzaju premjum, mianowicie koncert, który miał się odbyć 18 stycznia w teatrze opery włoskiej, a w którym miały wziąć udział panny: Nilson, Carlotta Patti, Marja Battu i inne znakomitości.

* (Wypadki miejskie). W uzupełnieniu wiadomości podanej w Nr. 9 Gazety Policyjnej, dodajemy: że sprawcy, którzy usiłowali dopuścić się kradzieży w ogrodzie instytutu głuchoniemych, w czem doznali przeszkody, spełnili również kradzież gwałtowną wędlin za Wolskiemi rogatkami, przez oderwanie w nocnej porze okiennicy i dostanie się oknem wewnątrz sklepu, z którego zabrali, słoniny, boków wędzonych i innych wędlin na rs. 52 ½. O kradzież powyższą ciż sami sprawcy, w liczbie czterech, przekonani zostali w ten sposób: iż u żony jednego i u kochanki drugiego, znaleziono przy rewizji po kawałku słoniny i wędzonki, a że poprzednio wiadomo było policji, o okradzeniu sklepu z wędlinami za Wolską rogatką, przyzwano poszkodowanego, który wędliny zakwestjonowane poznał za swoje własne i rzucił podejrzenie na jednego ze sprawców w Woli zamieszkałego. Ten ostatni, będąc przytrzymany w Warszawie, u jednego ze wspólników kradzieży, u żony którego właśnie owe kawałki wędlin były znalezione, nietylko przyznał się sam do czynu, lecz wymówił do oczu podejrzanemu, że tenże kupił od niego dwa i pół boki wędzone i pół połcia słoniny, za rs. 5 kop. 50. Wszyscy ci sprawcy oddani w ręce sprawiedliwości, oczekują wyroku. — W Nr. 12 Gazety Policyjnej doniesionem było o znalezionem w posesji pod Nr. 3110, w tak zwanych glinianka ch, na lodzie, nieżywem dziecku płci męzkiej. Zarządzone przez policję poszukiwanie wykryło: że matką dzieciecia była Wiktorja Wodzyńska, służąca, lat 18 mająca, która przyznała się, że rzeczywiście urodziła dziecię żywem, lecz to zaraz umarło, dla zatarcia zatem śladów swego postępku, zaniosła je do glinianek i tam zostawiła. Winna właściwemu sądowi oddaną została.— W dniu zaonegdajszym, w rowie około wału miejskiego, za rogatką Jerozolimską, dostrzeżony został człowiek nieżywy, broczący we krwi, który, jak po powierzchownem obejrzeniu ciała, przekonano się, miał na lewem ręku w zgięciu łokcia rany nacięte nożem, obok leżącym. Człowiek ten, po sprawdzeniu, okazał się być Dawidem Pajkert, lat 50 wieku mającym, czeladnikiem stolarskim, pracował w fabryce fortepjanów Zajdlera, i oddawał się pijaństwu. Znaki na ręku znalezione, przekonywają, że Pajkert sam odebrał sobie życie, przecięciem żył, lecz przyczyna samobójstwa jeszcze niewiadoma. O wypadku tym, dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.— Zamieszkali w domu pod Nr. 2221, Jakób Małecki, żołnierz nieograniczenie urlopowany i Tekla Wrońska, trudniąca się wyrobkiem, pobiwszy się z sobą, tak mocno się poranili, że oboje na kurację do szpitala starozakonnych odwiezieni być musieli.—U urzędnika Jankowskiego, w domu pod Nr. 275, przez wyłamanie zamku, skradziono pieniądze w ilości rs. 270, pomiędzy któremi był 4% bilet kredytowy Królestwa na rs. 25, za Nr. 45,184 serji 3-ej. Śledztwo zarządzono.—W dniu onegdajszym, przywiezieni do szpitala św. Ducha: Aleksander Wilhelm Tile, z gminy Powązek, Franciszek Wójcik, jak również zamieszkały w domu pod Nr. 230, Ludwik Sadowski, czeladnik stolarski, lat 40 wieku mający, nagle zmarli. Dla wyprowadzenia śledztwa, niezależnie od dochodzenia policyjnego, zawiadomiono i sądy. — W dniu wczorajszym, Błażej Cichoń, wyrobnik, lat 40 wieku liczący, poddany austrjacki, niosąc stół, na ulicy Śliskiej upadł i na miejscu życie postradał; jak wnosić należy, śmierć nastąpiła skutkiem apopleksji. — Około zabudowania szpitala Dzieciątka Jezus, podrzucono nieżywe dziecko od piersi, płci żeńskiej. O wypadku tym, dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie. — Dorożkarz Nr. 400, jadąc nieostrożnie Krakowskiem-Przedmieściem, najechał na omnibus, wybił szyby we drzwiach takowego i skaleczył dyszlem w twarz siedzącego wewnątrz pasażera. Dorożkarz za nieostrożną jazdę, pociągnięty został do odpowiedzialności.

---

* (Najwyższe podziękowanie). Wwychodzącej w Mitawie gazecie łotyszskiej *Latwees chuawises*, p. Aurin prezes mitawskiego towarzystwa śpiewaków, noszącego nazwę „Ligo", ogłasza, że towarzystwo pomienione udawało się do Najjaśniejszego Pana z najpoddaniejszem wynurzeniem uczuć przychylności i wdzięczności z powodu tej pamiątki, że 30 października roku zeszłego upłynęło 50 lat od czasu uwolnienia włościan Kurlandji z pod zawisłości poddańczej. Jego Cesarska Mość, jak donosi p. Aurin, raczył Najmiłościwiej przyjąć to wynurzenie i rozkazał podziękować członkom towarzystwa „Ligo" „za jego szczerą przychylność i wdzięczność wiernopoddańczą, oraz za to, że pamięta ona o wielkiej łasce Monarchy, który nadał wolność wszystkim mieszkańcom Kurlandji stanu włościańskiego".

* (Zwiedzenie szpitala przez J. C. W. Wielką Księżnę Cesarzewiczowę). *Gołos* donosi: Dnia 15 (27) stycznia, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa zwiedziła szpital aleksandrowski (dla ubogiego ludu). Odwiedziny te trwały około dwóch godzin, przyczem Jej Cesarska Wysokość zwiedziła wszystkie sale szpitalne, tudzież salę jadalną i nawet kuchnię.

* (Najwyższe odwiedziny). *Peterburgskij Listok* donosi, że 11 (23) stycznia, Najjaśniejszy Pan zwiedził szkołę teatralną petersburgską. Jego Cesarska Mość raczył przybyć do szkoły o godzinie drugiej po południu, podczas obiadu, i zaszczycił uczennice szkoły jednocześnie z niemi ich posiłku.

* (Loterja). 10-go stycznia otwarta została w Petersburgu przy ulicy Wielkiej-Morskiej, w domu N. 20, wystawa fantów przeznaczonych na loterję na dochód ochron petersburgskich. W liczbie wygranych znajdują się różne kwoty pieniężne, z których największa wynosi 50,000 rsr.; ale i między fantami, złotemi, srebrnemi i bronzowemi, jest kilka znacznej wartości.

* (Mrozy). Styczeń roku zeszłego pamiętny jest mieszkańcom Petersburga wielkiemi mrozami, dochodzącemi do 32 stopni; a styczeń tego roku jest umiarkowańszy: dotąd nie mieliśmy większego mrozu nad 18 stopni, ale za to mamy podostatkiem śniegu. (*Birż. Wied.*)

---

* (Samobójstwo Turcji.) Dziennik *Birż. Wiedom.* w dziale: „Nowiny z Turcji," zamieszcza następujący rozbiór nowej broszury *Samobójstwo Turcji*: „W tych dniach miała wyjść na świat broszura pod tytułem: *Le suicide de l'empire ottoman* (Samobójstwo cesarstwa ottomańskiego). Autor, jak to się okazuje już z tytułu, uważa ultimatum tureckie, za czyn nadzwyczajnie narażający cesarstwo tureckie. Ta broszura, dotycząca spraw obecnej chwili, koniecznie musi zainteresować publiczność. Rozwija ona, może cokolwiek przesadzoną myśl, że każde przesilenie na Wschodzie, musi koniecznie doprowadzić do rozkładu Turcji. Autor wypowiada przekonanie, że Porta działa w tym wypadku nie sama przez się, lecz z obcej namowy. Najciekawszą jest ta część książki, w której autor, przechodząc od różnych zagranicznych wpływów, które odbiły się w działaniach dywanu, dochodzi do Austrji i dowodzi jej intryg w Turcji w obecnym czasie. Według zdania autora, wojna nawet najpomyślniejsza, silnie zaszkodzi Turcji. „Przypuśćmy,"—powiada on,—„że wszystko pójdzie jak nie można lepiej, że Tessalja i Epir nie powstaną, że zwycięztwo ciągle pozostanie przy Omer-paszy i Hobbart-paszy. Lecz potem co? Czy Aali-pasza nie zechce rozszerzyć granic cesarstwa, i włączyć Peloponezu do liczby tureckich wilajetów? Czy też nie zamierzy on oddać Morei wnukowi znakomitego janińskiego Aali-paszy, Izmail paszy, mianowanemu jenerał-gubernatorem Erzerumu, potem, jak w skutku skargi francuzkiego konsula, został odwołany ze Skutari w Albanji? Rozumie się że nie. Ani minister turecki, ani tembardziej gabinety europejskie nie dopuszczą myśli o możności dla sułtana podbicia półwyspu greckiego pod panowanie półksiężyca. Do czegoż doprowadzi to zwycięztwo pozbawione sławy? Do przekształcenia Grecji, do jej odżywienia. I to będzie zrobione przez starania dyplomacji europejskiej, dla tego, że Europa nie może powtórnie utworzyć państwa pozbawionego żywotnej siły. I sama Turcja dostarczy materjały do powiększenia zwycięzonej, ale zaspokojonej Grecji. Takie będą następstwa zwycięztwa otrzymanego przez Portę, a ostatecznym rezultatem jej dyplomacji, będzie odrzucenie zasady nietykalności cesarstwa ottomańskiego. Wniosek ten jest więcej niż prawdopodobnym, dla tego, że nie można przypuścić, aby Europa zgodziła się na poddanie Grecji pod panowanie ottomańskie."

* (Rozczarowanie). Niektóre dzienniki paryzkie przedrukowały z *Corresp. du Nord-Est* następujący ustęp: „Wkrótce w Berlinie wyjdzie broszura pod tytułem: *Coup d'oeuil retrospectif sur 1866*, która będzie w sobie zawierała kilka ważnych wiadomości, i da poznać publiczności kilka bardzo ważnych dokumentów... Broszura ta ukaże przed światem wyjątek z depeszy telegraficznej wysłanej na cztery dni przed notą Usedoma... Wspomniony wyjątek mamy pod ręką i pospieszamy podzielić się tą nowiną. Jest on następujący: „*Berlin, 13 czerwca 1866*. Energicznie nalegaj pan, aby rząd włoski porozumiał się z komitetem węgierskim. Odmowa jenerała La Marmora, dałaby nam powód do mniemania, że Włochy nie zamierzają prowadzić na serjo wojny z Austrją. Gotowi jesteśmy rozpocząć działania wojenne w przyszłym tygodniu. Tymczasem bezskuteczne działania ze strony Włoch w czworoboku, jeszcze bardziej powiększyłyby naszą nieufność..." Dziennik *Opinion nationale* powtarzając wspomniony artykuł z czasopisma oddanego polskiej emigracji we Francji, mniema, że „ten wyjątek z depeszy sprawi silne wrażenie w Wiedniu, Berlinie, Florencji i w całej Europie". Na to *Coresp. italienne* powiada: „Co się nas dotyczy, to wrażenie przepowiadane przez *Opinion nationale*, wcale nie jest takie, jakiegoby pragnął ten dziennik. Upatrujemy w tem tylko jeden z licznych manewrów, za pomocą których, pewne niepochamowane umysły starają się wzburzać Europę. Do roli ich należy, tworzenie nowej kwestji niezgody, właśnie w chwili, kiedy, jakby cudem, ustała polemika pomiędzy półurzędowemi wiedeńskiemi a berlińskiemi dziennikami."

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 31 (19) stycznia. Epoca* pisze: Myśl powierzenia najwyższej władzy wykonawczej dyrektorjatowi, znajduje obecnie powszechne uznanie, i wymieniają już rozmaite osoby, które mają wejść do składu tego dyrektorjatu. Taż forma rządu ma być utrzymaną i po otwarciu posiedzeń kortezów ustawodawczych, przez co forma rządu republikańskiego zostanie poniekąd uświęconą, albowiem chociażby nawet kortezy oświadczyły się stanowczo za rządem monarchicznym, upłynie dość czasu, zanim nastąpi porozumienie co do osoby przyszłego monarchy.— Dziś miała miejsce manifestacja na korzyść wolności wyznań, deputacja bowiem pod przewództwem Castelar'a udawała się w tej sprawie do rządu tymczasowego. Ten ostatni odpowiedział, że wolność wyznań jest już faktem, lecz że odłączenie kościoła od państwa jest kwestją bardzo wielkiej doniosłości i że rząd musi pozostawić kortezom rozstrzygnięcie jej. (*Wolff's T. B.*)

* *Madryt, 31 (19) stycznia.* Rozkaz p. Rivero, pierwszego alkada Madrytu, zabrania nocnych manifestacji, jak również odgróżek śmierci i przewrotu.— *Gacetta de Madrid* ogłasza dekret admirała Topete, nakazujący zbudowanie korwety pancernej w każdym arsenale hiszpańskim. (*Cor. H. B.*).

* Ludność w Siguenza, złożona po większej części z księży i zakonników, miała ochotę pójść za przykładem danym w Burgos, lecz na szczęście, trafne przemówienie jednego z kanoników zdołało rozzbroić zawziętość tłumu. W Madrycie, objęcie w posiadanie rządu archiwów kościelnych, dokonane zostało prawie wszędzie bez naruszenia porządku, i tylko w słynnym klasztorze Caballero della Grazia, strażnik skarbca kościelnego usiłował usunąć kilka pak z kosztownościami. Takowe atoli znalezione zostały w jego mieszkaniu, skutkiem czego aresztowano winnego.—Pisma francuzkie podają liczne wiadomości z Madrytu o przygotowaniach do wyprawy karlistowskiej. Podług tych wiadomości, na granicy hiszpańsko-francuzkiej stać ma silny i dobrze uorganizowany korpus karlistowski, gotowy do wkroczenia do Hiszpanji, w samym zaś Madrycie wykryto komitet karlistowski, który usiłował nakłonić żołnierzy załogi tamecznej, zapomocą przekupywania ich, do przechodzenia na stronę karlistów. (*Nordd. A. Z.*).

* Nie brak obecnie szczegółów co do godnych pożałowania wypadków, które zaszły kilka dni temu w Hiszpanji. Opowiadaniu prawie jednostajnemu, które większość dzienników i korespondencji madryckich podała o zbrodni popełnionej w Burgos, pisma klerykalne przeciwstawiają wersję, która tłómaczyłaby pod pewnym względem, lecz nie usprawiedliwiałaby w żadnym razie,—jak to same one powiadają,—zaślepionego okrucieństwa tłumu sfanatyzowane-

go. Pisma te utrzymują mianowicie, że p. Gutierez dał sam powód do katastrofy, której stał się ofiarą, albowiem wykonywał z gburowatością rozkazy rządu i okazywał taką bezbożność, że zapomniał między innemi, w słynnym klasztorze żeńskim w Huelgas, o najelementarniejszych względach przyzwoitości. Co się tyczy pism demokratycznych i anti-katolickich, piorunują one naturalnie ze swej strony na duchowieństwo hiszpańskie. Wśród tego zajścia gwałtownego, rząd tymczasowy odzyskał energję i czynność, które zdawały się opuszczać go od niejakiego czasu. Jenerałowie Serrano i Prim, i admirał Topete ogłosili, z powodu zamachu dokonanego na nuncjaturę, oświadczenia zaprzeczające formalnie pogłoskom szerzonym co do mniemanej nieprzyjaźni stolicy apostolskiej, i usiłują uwolnić od odpowiedzialności duchowieństwo hiszpańskie, które potępia, jak powiadają oni, knowania kilku ludzi, dążących do zespolenia religji ze swemi interesami i zamiarami ambitnemi. *(Nord).*

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja galicyjska). *Wiedeń, 30 stycznia.* Wielki interes przedstawiało dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych, albowiem rozprawiano znowu na niem nad kwestją rezolucji sejmu galicyjskiego. Deputowany galicyjski Ziemiałkowski uzasadniał mianowicie postawiony przez niego wniosek, ażeby izba zażądała od ministerstwa złożenia rezolucji sejmu galicyjskiego, dla zgodnego z konstytucją roztrząśnięcia jej. P. Ziemiałkowski wynurzył przedewszystkiem swe ubolewanie z tego powodu, że sam rząd nie uznał w przepisach konstytucyjnych obowiązku dla siebie oddania życzeń wyrażonych przez sejm galicyjski do zgodnego z konstytucją roztrząśnięcia takowych, i nadmienił, że spodziewa się, iż przynajmniej izba nie postawi martwej litery konstytucji wyżej nad jej ducha. Galicjanie spodziewają się po roztropności politycznej rady państwa, że ta ostatnia nie odrzuci żądań takiego kraju, jak Galicja, który dąży na drodze konstytucyjnej do zapewnienia swego rozwoju moralnego i materjalnego, i że nie zmusi tego kraju do wejścia na drogę oporu biernego. Po ukończeniu mowy Ziemiałkowskiego, minister Giskra odczytał oświadczenie zbiorowe ministerstwa, w którem powiedziano, w że obec doniosłości przedmiotu, rząd nie ma nic przeciw temu, ażeby wniosek niniejszy został odesłany do osobnej komisji dla zdania z niego sprawy i dla postawienia wniosku co do objętego nim żądania wystósowanego do rządu. Prezes przystąpił następnie natychmiast do głosowania, i wniosek Ziemiałkowskiego odesłany został prawie jednozgodnie do komisji konstytucyjnej, dla złożenia co do niego sprawozdania. Położenie przeto galicjan polepszyło się o tyle, że rozolucja ich nie jest już ignorowaną zapomocą milczenia, lecz że w najgorszym razie mieć będą oni sposobność do oświadczenia się w obec rady państwa co do właściwego celu swych życzeń. Że to stało się możebnem jedynie na skutek wyż przytoczonego oświadczenia ze strony ministerstwa, jasnem jest dla każdego, kto nie powoduje się uprzedzeniami; utrzymują nawet, że pomiędzy deputowanymi galicyjskimi i p. Giskrą nastąpiło co do tego trybu porozumienie przed wystósowaniem jeszcze znanej interpelacji do rządu. W takim razie odmowa ze strony ministerstwa co do złożenia w izbie rezolucji galicyjskiej jako propozycji rządu, oznaczałaby jedynie, że ministerstwo chciało zabezpieczyć się przeciw ewentualnym zarzutom ze strony większości izby, przyczem atoli staranoby się uzyskać na drodze ubocznej przyzwolenie ze strony większości co do dokładnego roztrząśnięcia rezolucji sejmu galicyjskiego. Co do właściwego przebiegu tej sprawy, powinnibyśmy mieć za kilka dni wyczerpujące objaśnienia. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sprawy galicyjskie). Lwowski dziennik *Słowo* donosi, że w Buczaczu, 7 (19) stycznia odbywały się wybory na deputatów; wybrano 4 rusinów, 3 polaków i 9 żydów, i że w Czerniowcach 14 (26) stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-otwierającej się ruskiej biesiedy. Rusini, mieszkańcy m. Lwowa, uradowani tym wypadkiem, oświadczyli swym współbraciom na Bukowinie szczere współczucie i serdeczne życzenia powodzenia zaczętemu dziełu.— Biskup Michał Kuziemski przysłał w swojem imieniu, 24 złr. 10 kr. na korzyść drugiej miejskiej cerkwi we Lwowie i 56 złr. 35 kr. na korzyść ubogich uczniów umieszczonych w domu narodowym.—Z Chołma piszą do tegoż dziennika, że o. Jan Hoszowski, były duchowny współpracownik w Stanisławowie, został mianowany proboszczem parafji m. Chołma i referentem przy kapitule chołmskiej. Oprócz tego pełni on obowiązki sekretarza przy biskupie Michale.

* (Książe Walji.— Kossuth.— Książe Liechtenstein). Zwrócono uwagę, że książe Walji, bawiący obecnie w Austrji, okazał jak największy przepych podczas swojej niedawnej wizyty u dworu w Hietzing. Udając się do cesarza Franciszka Józefa, kazał zaprządz do powozu tylko dwa konie, podczas gdy do króla wydziedziczonego hanowerskiego powiozło go w galowej karecie sześć koni.— Mówią także, że Kossuth przygotowuje się do stoczenia energicznej walki ze stronnictwem Deaka na przyszłych wyborach.—Opowiadają wreszcie, że panujący książe Liechtenstein, zamieszkujący od pewnego czasu w swoim zamku Feldberg w Morawji, odmówił stanowczo sprzedaży swojego księstwa Prusom, które mu ofiarowały wielką za to księstwo sumę. *(La Fr.).*

Prusy i Niemcy.

* (Konfiskata majątku). *Berlin, 30 stycznia.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych odbyły się rozprawy nad rozporządzeniem co do konfiskaty dóbr byłego króla hanowerskiego; komisja zaproponowała zatwierdzenie rozporządzenia konfiskaty z dodatkowym ustępem, że zniesienie konfiskaty nastąpić tylko będzie mogło na mocy prawa. Po długich rozprawach, w których p. Windershorst, dawny minister hanowerski, przemawiał przeciw p. Bismarck zaś za konfiskatą, propozycja komisji przyjętą została 256 głosami przeciwko 70. Dziś izba przyjęła znaczną większością projekt do prawa dotyczący nałożenia sekwestru na dobra elektora heskiego. Hr. Bismarck nastawał na przyjęcie tego projektu jako obrony politycznej. *(Corr. Hav. Bul.).*

Francja.

* (Zaprzeczenie pogłosce). *France* pisze pod datą 30 stycznia: „Obiegała tu przez kilka dni pogłoska, że lord Clarendon przejeżdżał przez Paryż, i nowiniarze, jak zwykle, podali cały szereg domysłów co do celu tej podróży. Wszystkie te domysły upadają same przez się, albowiem lord Clarendon nie opuszczał Anglji, i tylko lady Clarendon przejeżdżała przez Paryż, udając się do Rzymu dla odwiedzenia swojej córki."

* (Deklaracja konferencji). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 30-go stycznia: „O ile nam wiadomo, oświadczenie sformułowane przez wielkie mocarstwa zgromadzone na konferencji i zawiezione z Paryża do Aten przez p. Walewskiego, doręczone zostało we czwartek ministrowi greckiemu spraw zagranicznych, p. Delyannisowi, przez barona Baude, posła francuzkiego w Atenach. Zapewniają, że mocarstwa dały Grecji ośm dni czasu dla powzięcia decyzji. Jeżeli nie da ona w tym terminie odpowiedzi, uważanem to będzie za odmowę w przystaniu na życzenie konferencji. Spodziewać się atoli należy, że Grecja da odpowiedź przed upływem pomienionego terminu. Podług naszych własnych informacij, zmiana w ministerstwie ateńskiem uważana jest za niezawodną w prawdopodobnym wypadku przyjęcia przez Grecję deklaracji mocarstw. W takim razie p. Delyannis, którego depesze dały powód do licznych reklamacij, wyszedłby z ministerstwa wraz z jednym jeszcze ze swych kolegów. Porostatek pocztowy *Scamandre*, który przybył z rana do Piraeus, odpłynął ztamtąd o godzinie 3-ej z korespondencjami adresowanemi do p. Bourée, ambasadora francuzkiego w Konstantynopolu, przez p. Baude, posła francuzkiego w Atenach."

* (Odpowiedź Grecji). Pod tym tytułem dziennik *France* podaje pod datą 30 stycznia artykuł następującej osnowy: „Niektóre dzienniki pośpieszyły z doniesieniem, że Grecja odpowie odmównie na oświadczenie konferencji, zanim jeszcze hr. Walewski, który zawiózł to oświadczenie, zdołał zajechać do Aten. Hr. Walewski znajduje się w tem mieście od czwartku. Rząd grecki ma obecnie przed swemi oczami tekst oświadczenia konferencji. Bardzo być może, iż w chwili obecnej powziął on już decyzję; lecz nie możemy jeszcze jej znać. W każdym razie, podług wskazówek, które mamy powód do uważania za dokładne, oto czego wolno domyślać się: Grecja, po dojrzałym namyśle i po przekonaniu się o jednozgodnem usposobieniu mocarstw, zgodzi się na przyjęcie deklaracji konferencji. Nastąpi może przesilenie ministerjalne, na skutek agitacji panującej w Atenach; dwóch lub trzech członków terazniejszego gabinetu wycofa się może; lecz stawianie oporu wezwaniu zbiorowemu Europy nie wydaje się prawdopodobnem. Grecja sformułuje zapewne kilka zastrzeżeń, dotyczących nie tyle samej osnowy zajścia, ile kwestij formy. Wiadomo, że ambasador turecki zapytywał konferencję, w jaki sposób będą mogły być przywrócone stosunki dyplomatyczne pomiędzy Grecją i jego rządem. Musiano naturalnie zrobić zastrzeżenie co do tej kwestji. Wnosić należy, że Grecja zaprzątać się będzie także sposobem przywrócenia zerwanych na teraz stosunków, i że żądać będzie, ażeby nie była zmuszoną do robienia pierwszych w tym względzie kroków, a to dla oszczędzenia drażliwości narodowej, która została już mocno dotkniętą uchwałami konferencji. W Atenach panuje przekonanie, że Turcja, po uzyskaniu zadosyćuczynienia co do głównych punktów jej reklamacij, będzie mogła zrobić Grecji to ustępstwo dotyczące jedynie formy. Namiętności panujące obecnie w stolicy Grecji są zbyt żywe, ażeby można było twierdzić stanowczo, że usłuchany tam będzie głos zdrowego rozsądku, i że odpowiedź na oświadczenie konferencji będzie twierdząca. Lecz wszystkie nasze informacje upoważniają nas do przewidywania takiego rozwiązania, jakie wskazaliśmy powyżej."

* (Postanowienia Grecji). *La Fr.* z d. 31 stycznia pisze: Dowiadujemy się, że depesza przesłana do gabinetu ateńskiego unika troskliwie wszystkiego tego, coby w formie nosić mogło na sobie charakter wyroku. Grecja wezwaną w niej została do dania odpowiedzi w przeciągu ośmiu dni. Być może, że rząd heleński skorzysta z tego terminu, a być może, że odpowie natychmiast. W jednym i w drugim razie sądzimy, że postanowienia Grecji odpowiadać będą nadziejom wyrażonym przez nas w ostatnich wiadomościach. Otrzymawszy zbiorową deklarację mocarstw, rada ministrów króla Jerzego zebrała się na naradę, z czego wypłynęła pogłoska o blizkiem przesileniu ministerjalnem, dająca powód do przewidywań pomyślnego rozwiązania sprawy.—*Patrie* zaś w tym samym przedmiocie pisze: Depesza otrzymana z Aten podaje niektóre nowe wiadomości o stanie rzeczy i umysłów w stolicy królestwa heleńskiego. Położenie to przedstawia się w charakterze jak najbardziej zakłopotanym. Wszyscy reprezentanci mocarstw nastają energicznie na rząd grecki dla skłonienia go do przyjęcia uchwały konferencji. Narady ministrów odbywają się co chwila, z czego wnosić należy, że rząd grecki nic jeszcze stanowczego nie postanowił. Sądzą jednak, że rezultatem tego przesilenia będzie przystanie na uwagi konferencji; ale gwałtowność i zaślepienie namiętności objawiające się w obec króla i jego doradców budzą rzeczywiste obawy po przyłączeniu się nawet do uchwały konferencji. Zmiana ministerjalna jest coraz prawdopodobniejszą. Tymczasem egzaltacja namiętności ludowych zachwiała tak dalece środkowy punkt ciężkości władzy, że potrzeba się zapytać, czy przy takich warunkach zmiana osób w składzie ministerjalnym odniesie skutek i znaczenie, jakich się spodziewają. Mamy jeszcze nadzieję, że pod naciskiem Europy, Grecja zrozumie, że przyłączenie się do uchwały konferencji jest jedyną drogą słuszną i rozsądną, jaka dla niej pozostaje otwartą; trzeba jednak przyznać, że dziś należy przekonać o tej prawdzie nie sam tylko rząd heleński, ale przedewszystkiem naród grecki, i obawiać się można, ażeby rząd nalegany przez Europę nie usiłował zwalić odpowiedzialności za swoje wahanie się na wygórowane namiętności, którym przez nieroztropność pozwolił się rozwinąć.

* (Stosunki ze Stanami Zjednoczonemi). *La France* pisze: „Niektóre korespondencje zagraniczne donosiły, że jenerał Dix, poseł Stanów Zjednoczonych w Paryżu, wystósował do rządu francuzkiego uwagi z powodu zwiedzenia przez p. Jeffersona Davisa szkoły wojskowej w Saint-Cyr. Możemy zapewnić, że wiadomość ta jest całkiem błędna i że stosunki pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi nacechowane są jak największą serdecznością."

Turcja i ziemie słowiańskie

* (Blokada). Dziennik *Patrie* pisze: Dowiadujemy się, że wice-admirał Hobbart-pasza, po przybyciu na brzegi Kandji, posłał ze swej eskadry kilka statków na Archipelag, z poleceniem wprowadzenia w wykonanie decyzji powziętej przez Portę w przedmiocie statków handlowych greckich, którym wzbroniony został przystęp do portów tureckich. Środek ten przestrzegany był dotąd tylko w Konstantynopolu i w większych portach tureckich, lecz na wyspach, gdzie Grecy prowadzą znaczny handel morski, dawny porządek rzeczy nie ulegał dotąd żadnej zmianie. Admirał Hobbart-pasza, w chwili, w której posłane przez niego statki opuszczały zatokę Suda, wystósował do władz morskich w portach Archipelagu okólnik, w którym przypomina im, że rozkazy wydane przez jego rząd, są stanowcze.

* (Przygotowania wojenne). Depesze z Konstantynopola z d. 29-go grudnia donoszą, że pierwszy korpus armji tureckiej zajął pozycję na lewem wybrzeżu zatoki Volo, w małem oddaleniu od równiny farselskiej, i w blizkości Zeitoin. Armja w liczbie 24,000 ludzi, składa się z wojsk wyborowych; posiada ona bardzo dobrą artylerję i liczne zapasy żywności. Gdyby Turcja zmuszoną była rozpo

cząć walkę, armja ta ruchoma zajęłaby Zeitoin i posunęłaby się prost ku Atenom, gdzieby przybyła w przeciągu czterech lub pięciu dni. Porta spodziewa się, że nie będzie zmuszoną chwycić się tej ostateczności i że gabinet ateński przyjmie uchwałę konferencji; ale ponieważ w Atenach panuje anarchja, rząd może być zmuszonym do działania, pomimo swojej woli. Turcja wydała rozporządzenia na przypadek, gdyby ta ewentualność miała się urzeczywistnić. (*La Patr.*)

* (Siły Serbji). Korespondent belgradzki pisze do gazety serbskiej *Zastawa* („Sztandar"): Na półwyspie Bałkańskim jest jedna tylko siła, zdolna zadać Turcji cios śmiertelny. Siłą tą jest Serbja, która zwiększyła w roku zeszłym swe wojska pierwszego powołania o 19,000 piechoty, tak iż może wystawić na pierwsze wezwanie armję stotysięczną, złożoną z rozmaitego rodzaju broni, do czego dodać jeszcze należy rezerwy, wynoszące 50,000 ludzi i stanowiące kontyngens drugiego powołania. Od r. 1863 do chwili obecnej, wydano na uorganizowanie i uzbrojenie tego wojska przeszło sześćdziesiąt miljonów groszy zebranych jako podatek, i tę ogromną jak na Serbję sumę, lud ofiarował dobrowolnie; gotów on jest ponieść większe jeszcze ofiary, byle wyswobodzić siebie i swoich braci z pod jarzma tureckiego.

* (Obchód świąt Bożego Narodzenia przy dworze księcia serbskiego). Gazeta belgradzka *Swietowid* pisze: „Młody nasz książę Milan Obrenowicz wydał rozporządzenie, ażeby w wilję Bożego Narodzenia wieczorem i wsam pierwszy dzień świąt, przestrzegane były wszystkie zwyczaje, które, jak się on wyraził, obserwowane były przez jego praojców i przez starych serbów. Z tego powodu przysposobiono wszystko, co w tym względzie jest potrzebnem, jako to: *badniak* (gałęź dębową), słomę, pszenicę dla posypywania gałęzi dębowej, miód i wańtuch, na którym młody książę miał jeść kolację podług zwyczaju serbskiego. Około godziny 6-ej wieczorem, marszałek dworu stanął u bramy z gałęzią dębową; tam przyjął go młody książę, rzucił na gałęź pszenicę, przeżegnał słomę i rzucił ją w ogień, poczem obszedł swoje apartamenta. Następnie przystąpiono do wieczerzy, do której usiadły kuzynki księcia, panie Tomanie i Anna Obrenowiczowa. Około godziny 10-ej wieczorem rozłożono w dziedzińcu ogień dla przysposobienia rozmaitych pieczeni, i tamże znajdował się lirnik. Podczas przyspasabiania pieczeni, lirnik grał na lirze, służba zaś dworska śpiewała pieśni narodowe. O godzinie 7½ zrana, służba zaniosła pieczeń do pokojów parterowych pałacu, lirnik zaś, który szedł przodem, pierwszy powinszował młodemu gospodarzowi świąt Bożego Narodzenia.—Jeżeli książę nasz,—dodaje *Swietowid*,—przestrzega tak chętnie stare zwyczaje, w takim razie nie ulega wątpliwości, że naród serbski może spodziewać się po nim w przyszłości bardzo wiele dobrego".

Grecja.

* (Zaniechanie uzbrojeń. — Książę Walji). Dziennik *France* pisze pod datą 30 stycznia: „Obiegała wczoraj pogłoska, że rząd grecki wydał rozkaz zaniechania uzbrojeń. Powiadają także, że książę Walji zamierza udać się z Konstantynopola do Aten. Uważać należy te pogłoski jako oznakę usposobień pokojowych i powinniśmy mieć nadzieję, że polityka greków będzie roztropną".

Anglja.

* (Mowa kanclerza skarbu). Żywione obecnie przez mocarstwa życzenie utrymania pokoju, znalazło silne poparcie ze strony p. Lowe'go, angielskiego kanclerza skarbu, w mowie mianej przez niego 27-go b. m. w Glocester, na bankiecie wyprawionym przez stronnictwo liberalne. P. Lowe, przemawiając w swojem i swoich kolegów imieniu, powiedział między innemi: „Ministerstwo nasze zwróciło, w krótkim czasie swego istnienia, szczególną uwagę na utrzymanie pokoju, i nigdy zapewne żaden rząd angielski nie był ożywiony pod tym względem szczerszemi zamiarami niż teraźniejszy rząd, który nietylko żywi życzenie utrzymania pokoju, lecz nawet ma mocne postanowienie przestrzegania jedynej polityki wiodącej do tego celu. Należy upatrywać sprzeczność tam, gdzie życzenie utrzymania pokoju jest ciągle na ustach, lecz gdzie jednocześnie przywłaszczają sobie prawo roztrząsania i sądzenia obcych spraw, oraz narzucania w tym względzie swej dobrej rady." Od tej ochoty do mięszania się do obcych spraw, nikt, jak powiedział dalej minister, nie stroni bardziej jak teraźniejsze ministerstwo angielskie. Pozostawiać on będzie chętnie i zawsze każdemu narodowi prawo rozrządzania własnemi interesami. W przedmiocie kwestji kościoła irlandzkiego, minister zapewnił ponownie o mocnem postanowieniu gabinetu co do stanowczego rozwiązania takowej. Kościół irlandzki musi być uwolniony od związku z państwem. Zresztą pozostawiona mu będzie zupełna swoboda co do regulowania swych spraw. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Kongres washingtoński) dał dowód roztropności, opierając się ambitnym zachciankom stronnictwa marzącego o zagarnieniu całej Ameryki, przeznaczonej jakoby dla Stanów Zjednoczonych. Izba reprezentantów odrzuciła 120 głosami przeciwko 36 bil jenerała Banks, domagający się protektoratu nad Haiti i San-Domingo, jako też bil jenerała Butlera co do rozciągnięcia protektoratu nad wszystkiemi Antyllami. Jenerał Banks walczył długo i wytrwale, ale propozycja p. Robinsona co do rozciągnięcia protektoratu aż do Irlandji, wypadła na niekorzyść tych bilów. (*La Fr.*).

Azja.

* (Otwarcie portu). *Yokohama 30 grudnia.* Rząd japoński zawiadomił reprezentantów mocarstw o otwarciu portu Yu-Deegas dla handlu zagranicznego. (*Cor. H. B.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 22 Stycznia (3 Lutego)

Kalendarz.

We czwartek, 23 stycznia (4 lutego),— św. Ansgarego bisk.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 36; zach. o godz. 4 min. 54.

W piątek, 24 stycznia (5 lutego), — św. Agaty pan. męcz.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 33; zach. o godz. 4 min. 56.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2°2, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	740 3	740.9
Termometr Reaum	+ 3 4	+ 6 3
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 7 7 R Najmniejsze ciepło + 3°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Jutro*, we czwartek, opera **Faust**, przez artystów włoskich; abonament N. 6 lit. B. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Carlo il Temerario (Karol Śmiały)**, przez artystów włoskich, było osób 866.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 5 aktach, **Syn Giboyera**. — Osoby: Margrabia d'Auberive—p. *Grzywiński*; Hrabja d'Outreville— p. *Szymanowski*; Baronowa Pfeffers—pani *Niewiarowska*; Pan Maréchal—p. *Żółkowski*; Pani Maréchal—panna *Figarska*; Fernanda—pani *Bakałowicz*; Giboyer—p. *Królikowski*; Maksymiljan Gérard—p. *Tatarkiewicz*; P. Couturier de la Haute-Sarthe—p. *Boczkowski*; Vice-hrabia de Vrillière — p. *Doepler*; Kawaler de Germoise— p. *Dąbrowski*; Pani de la Vieuxtour — pani *Borawska*; Dubois kamerdyner margrabiego— p. *Adler*; Lokaj baronowej—p. *Dobrowolski*; Lokaj Maréchela — p. *Lesiewicz*.— *Wczoraj*, we wtorek, dawano komedję **Pamiętniki Szatana**, było osób 356.—*Onegdaj*, w poniedziałek, dawano komedje **Trefniś** i **Kartka wycięta**, było osób 739.

W SALONACH RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we środę, na dochód zakładów pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności, daną będzie **Maskarada**.— Każda osoba może być w masce lub bez maski.—Sale otwarte będą o godzinie 10-ej. —W wielkiej sali umieszczona będzie orkiestra pod dyrekcją L. Lewandowskiego.—Cena biletu wejścia rsr. 1.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.— Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - majorowie: *Schulman* i *Goremykin*, z St.-Petersburga, figel-adjutant pułkownik *Oriechowski*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-major *Sumorocki*, do Petersburga; tajny radca *Ungern-Sternberg*, do Odesy; rzecz. radca stanu *Muchliński*, do Wilna; jenerał-major *Goremykin*, do Wiednia.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 917, wyjechało osób 857; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 415, wyjechało osób 386;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 320, wyjechało osób 275; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—oprócz tego przyjechało osób 1246, w tej liczbie z zagranicy 82, wyjechało osób 1081, w tej liczbie za granicę 57.

* W dniach 20 i 21 (1 i 2) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 123, wyzdrowiało 173, umarło 19, pozostało 2117 (mężczyzn 1063, kobiet 1054), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 210, kobiet 197.

* W dniu 21 (2) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci mezkiej 4, płci żeńskiej 4; razem 27;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 8; *starozakonnych*: —;—**umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci mezkiej 3, płci żeńskiej 2; razem 21.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	-	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—		
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	85	5	84	55
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)	79	38	78	5
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	99	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	69	30	68	88
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—	—		
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	-	—		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	99	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	138	50		
„ „ „ 1866 „ 100	139	—	138	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	65	—	64	
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	67	—	66	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—			
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—		
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	90	50	89	75
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	-	—		

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108		107	70
„	„ „	k. t.	107	70	107	5
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	
Gdańsk	„ „	2 m.	107	70	107	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	36½		—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	90	—	
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	91	35		—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—		
„	,	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—		—
,	„ „ „	k. t.	—	—	—	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. — k. 4 ⁵/₉.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 70.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg dnia 21 Stycznia (2 Lutego) 1869 r.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies	32 ⁹/₁₆ ¹¹/₁₆
„ Hamburg „	29⁹/₁₆
„ Amszterdam „	165
„ Paryż	342¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	—
7-ma „ Rothschilda	
1-za „ Premjowa z r. 1864	137
2-ga „ „ z r. 1866	137¾
5% Bilety Bankowe	85 ⁷/₈
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	121⁵/₈
Obligacje „ „ „ „	87¼
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	95½
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	—
Dyskonto	

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		83
Weksle na Warszawę		82⁵/₈
„ Peterburg 3 tygodn.		91⁷/₈
„ „ 3 miesięczny		90⁵/₈
„ Londyn 3		6 23½
„ Paryż 2		81¹/₁₂
„ Hamburg 2 „		150¼
„ Wiedeń 2 „		84
Listy Zastawne 4%		65³/₈
Listy Likwidacyjne		56¾
Obligacje Skarbowe 4%.		66½
Koleje Rosyjskie		83
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77¼
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58½
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.		61½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		118½
„ „ „ 2-em		118¼
Żyto na targu „		52¾
dto „ dostawę		52¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. *528. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymane w drodze urzędowej dowody, przekonywające o śmierci mającego pochodzić z Warszawy żołnierza Jana syna Kacpra Niedźwiedzkiego, zmarłego na dniu 16 Marca 1857 r. w szpitalu wojskowym w mieście Ozurgiety na Kaukazie, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla nadania im odpowiednio art. 94 K. C. P. skutku prawnego.

Warszawa d 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
2-3 Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. *529. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości o nastąpionej śmierci mającego pochodzić z Warszawy żołnierza, Antoniego syna Walentego Kaczyńskiego, zmarłego na dniu 2 Sierpnia r. z. poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, aby w zastosowaniu się do art. 94 K. C. P. zarządził spisanie aktu zejścia tegoż Kaczyńskiego.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
2—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 421. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 137 ст. Уст. о пром. фабр. и зав. (Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г.), объявляетъ, что въ оный 18 Декабря 1868 г., поступило прошеніе Ученаго Управителя Андрея Романова Власенко о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на изобрѣтенную имъ машину подъ названіемъ: „Конная зерноуборка на корнѣ."

2—3 Г. Варшава, 2 Января 1869 года.

N. D. 347. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 153 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что выданныя 31 Октября 1868 г. привилегіи: 1. Иностранцамъ Вальчеру и Мёллеру, на аппаратъ для нагрѣванія подъ названіемъ „термо-трансмиторъ" и 2. Иностранцу Беренсу, на усовершенствованія въ устройствѣ вращательной машины, переданы Княгинѣ Маріи Александровнѣ Долгорукой.

2—3 Г. Варшава, 31 Декабря 1868 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *12. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, że po Teofili Otockiej, jako współwłaścicielce summ rs. 9495 pod Nr. 31; rubli sr. 1,500 pod Nr. 32; rubli sr. 4,500 pod Nr. 33 rubli sr. 9,000 pod Nr. 34 i rs. 90,000 pod Nr. 36; w dziale IV. wykazu na dobrach Pietrzyków z P-tu Konińskiego zahypotekowanych, otworzył się spadek i że do uregulowania takowego termin na dzień 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu został oznaczony.

Kalisz d. 15 (27) Października 1868 r.
2—2 Edward Milewski.

N. D. *10. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Juljusza Puchały właściciela dóbr Kąty w Okręgu Tarnogrodzkim Gubernji Lubelskiej położonych.

2. Juljusza Karwowskiego wierzyciela sumy rsr. 2,217 kop. 75 pod Nr. 23 w dziale IV. wykazu dóbr Stajne w Powiecie Chełmskim Gubernji Lubelskiej położonych, ostrzeżonej, otwarte są spadki do uregulowania których termin przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie na dniu 1 (13) Maja 1869 r. jest oznaczony.

Lublin d. 12 (24) Października 1868 r.
2—2 Michałowski.

N. D. *713. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Po: 1. Marjannie Sikorskiej, właścicielce nieruchomości w mieście Radomiu Nr. 205 hypot.; 2. Józefie Karłubowskiej, współwłaścicielce nieruchomości w Radomiu Nr. 112 hyp., oraz ostrzeżenia co do rs. 375 z procentem i kosztami pod Nr. 20 wykazu dóbr Brzeście A. z Okręgu Kozienickiego i rs 765 pod Nr. 7 wykazu dóbr Czarna-Bełczyczka, a pod Nr. 15 wykazu dóbr Czarna wielki młyn z tegoż Okręgu; nakoniec 3. Konstantym Dzianott co do sumy rsr. 5 5 pod Nr 205 wykazu dóbr Piękoszów i dóbr Łubno. z Okręgu Szydłowieckiego zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b.

Radom d. 8 (20) Stycznia 1 368 r.
1—2 J. N. Żengteller.

N. D. 11. Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.

Z powodu nastąpionej śmierci:

I. Fryderyka Jana Karola Eberta właściciela:

a) nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. dawniej 196, teraz 337, przy ulicy Brzeskiej położonej.

b) ostrzeżenia dla sumy rsr. 100, z procentem i kosztami procesu od Szlamy Nowera poszukiwanych na nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 12 części 11 przy ulicy Stary-rynek położonej w dziale IV. wykazu hipotecznego pod Nr. 12 zapisanego.

II. Szymona i Justyny z Kołacińskich małżonków Wesołowskich właścicieli:

a) ostrzeżenia prawa użytkowania z lokalu w nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 114 przy ulicy Żęgskiej położonej w dziale III. wykazu hipotecznego pod Nr. 3, zapisanego.

b) ostrzeżenia dla sumy rsr. 455, w dziale IV. tejże nieruchomości pod Nr. 6, zapisanego.

III. Wincentego i Wiktorji z Krauzów małżonków Szymańskich współwłaścicieli nieruchomości w mieście Włocławku przy Rynku Starym pod Nr. 4, położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Maja 1869 r., w którym wszyscy interesenci z prawami swemi zgłosić się powinni w kancelarji mojej pod prekluzją.

Brześć dnia 8 (20) Października 1868 r.
2—2 Kużelewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 722. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его будутъ производиться 18 Февраля сего года въ 12 часовъ утра торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ подрядъ вымощенія Долгой и части Цментарной улицъ въ г. Варка, согласно смѣтѣ утвержденной въ 4,726 руб. 45 коп,

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, могутъ разсматривать торговыя условія, равно образецъ объявленія въ дежурной комнатѣ Губернскаго Правленія во всякое время.

Г. Варшава, 20 Января 1869 года.
за Совѣтника, Пашковскій. 1—3

N. D. *719. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości że na wyrestaurowanie gmachu po Reformackiego w mieście Biała, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Lutego r. b. w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Anszlagiem na powyższą restaurację oznaczona jest suma 9,997 rubli 77 kopiejek.

Deklaracje do tej entrepryzy przedstawiane być mają w Kancelarji Okręgu w dniu wyżej oznaczonym do godziny 2 z południa; po upływie tego czasu, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Anszlag, plany a także warunki licytacyjne powyższych robót przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji Okręgu w godzinach biurowych

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 75 podług wzoru poniżej zamieszczonego, napisane zaś w innej formie lub pomazane albo poskrobane przyjętemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rubli srebrem tysiąc pięćset a to w gotowiźnie albo w papierach publicznych podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit kasy Rządowej przekonywający o wniesieniu do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

W godzinie wyżej oznaczonej nastąpi otwarcie przyjętych deklaracji, w skutku czego, konkurent odstępujący najkorzystniejszy procent dla Skarbu uznany będzie za utrzymującego się przy entrepryzie.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarją Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia r. b. w Nrze Dziennika Warszawskiego, zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuję się uskutecznić restaurację gmachu po Reformackiego w mieście Biała, odstępując od sumy anszlagowej obliczonej na rubli 9,997 kop. 77 procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta), poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy na złożone vadium lub vadium w gotowiźnie albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanie pod Nr. przy ulicy pisałem w dnia 1869 r.

Warszawa d. 20 Stycznia 1869 r.
p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.
1—3 Naczelnik Wydziału, Sieczkowski.

N. D. 593. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Łazarza w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o god. 4 z południa, odbędzie się w kancelarji szpitala S. Łazarza in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie po otworzeniu takowych od najwyższej deklaracyjnej ceny głośna między konkurującemi, licytacja na dostawę partjami dla Szpitala S-go Łazarza do końca roku 1869 węgla kamiennego w najlepszym gatunku mniej więcej korcy 3,000, podając za pretium liciti jednego korca k. 67, a za furmankę oddzielnie po kop. 5.

Pragnący zatem podjąć się tego przedsiębierstwa, mogą w dnie powszednie od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 5 z południa, zgłosić się do kancelarji szpitalnej przy ulicy Xiążęcej, gdzie bliższe warunki i szczegóły dostawy zakomunikowane im będą.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Ferd. Werner.
3—3 Sekretarz, Rzewski.

N. D. 536. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, za pośrednictwem piśmiennych deklaracji, odbędzie się licytacja na dostawę materjałów ubiorczych, jako to: sukna, płótna, drelichów etc. w ilościach i od cen warunkami licytacyjnemi oznaczonych, które to warunki przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji Instytutowej.

Vadium do tej licytacji ustanawia się na rs. sto (Nr. 100).

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1869 r.
Prezydujący,
Radca Dworu, Moldaur.
3—3 Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. 348. *Попечительный Совѣтъ Благотворительныхъ Заведеній Бѣльскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется объявляетея, что 30 Января (11 Февраля) 1869 г. въ 10 часовъ утра въ канцеляріи Попечительнаго Совѣта, будутъ производится посредствомъ опечатанныхъ объявлении торги (in plus) на продажу 4 отдѣловъ лѣса изъ которыхъ два отдѣла сосновые и 2 лиственые въ лѣсу имѣнія Мокраны принадлежащемъ Больницѣ Св. Карла въ Бѣлѣ первые два оцѣнены на сумму 152 руб. а другіе 269 р. 59 к. кромѣ этого одновременно будетъ продаваемы разные бурломы въ Мокранскомъ лѣсу оцѣнены на сумму 29 р. 89 к., чрезъ Чиновника казенныхъ лѣсовъ, которые, такъ же могутъ быть продаваемы по одному отдѣлу. Желающіе затѣмъ принять участіе въ торгахъ, объязаны личто явиться въ канцелярію Совѣта для разсмотрѣнія передъ торговыхъ условій, которые могутъ быть разсмотрываемы ежедневно за исключеніемъ табельныхъ и праздничвыхъ дней. Кромѣ же сего принимающій участь въ торгахъ объязанъ представить залогъ въ $^1/_{10}$ части суммы предназначенной па производство торговъ.

Г. Бѣла, 2 (14) Января 1869 года.
3—3 Председатель Совѣта, Поплавскій.

N. D. *661. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, różne sprzęty i utensylja gospodarskie oraz 6 beczek wina węgierskiego, w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o godzinie 12 w południe, w domu Nr. 1752 przy ulicy Nowy-świat przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d 16 (28) Stycznia 1869 r.
Sosonko. 2—2

N. D. *620. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie, w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o godzinie 2 po południu w mieszkaniu debenta pod Nr. 2925 przez licytację za gotowe pieniądze więce dającemu sprzedane zostaną.

Warszewa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
2—2 Sosonko.

N. D. *712. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji Rozymundy Doroty trzech imion z Wandeltów Jozefa Bibrych obywatela żony, pod Nr. 219 i Marji Szarloty dwóch imion z Wandetów Ludwika Bernhardt młynarza żony, pod Nr. 8106 w Warszawie zamieszkałych, w asystencji i za upoważnieniem swych mężów czyniących, zaś prawne zamieszkanie do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Hipolita Glazer Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Numerem 495 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 1,700 z procentem od dnia 1 Kwietnia 1867 r. i kosztów od Juljana i Józefy z Niedzielskich małżonków Klejn, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3080 i 3,081 przy ulicy Wolskiej położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 419 mieszkających i zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Stanisława Nowcy Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 2 (14) Września 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały.

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod N-rem 3080 i 3081, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 7 kop. $87^1/_2$ w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału II, w gminie Magistratu miasta Warszawy położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Juljana i Józefy z Niedzielskich małżonków Klejn należące i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości od frontu długości około łok. 72, a szerokości w głąb do tyłu około łok. 100 zawierające.

Na gruncie powyższych nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany o parterze, dachówką karpiówką kryty, 4 kominy murowane mający, pod domem tym są piwnice murowane.
2. Oficyna z drzewa blachą żelazną kryta, o jednym kominie murowanym,
3. Komórka z desek, deskami kryta.
4. Oficyna murowara o parterze, dachówką karpióką kryta, 2 kominy murowane mająca.
5. Szopa na drewnianych słupach bez ścian na skład drzewa gontami kryta, w końcu której jest stajenka deskami obita.
6. Chlewek z bali z korytem gontami kryty.
7. Kloaka z desek gontami kryta.
8. Parkan z desek w którym jest brama.

Podwórko w części brukowane kamieniem polnym.

9. Oficyna z drzewa blachą żelazną kryta, 2 kominy murowane mająca.
10. Kloaka z desek deskami kryta.
11. Zabudowania z drzewa gontami kryte, mieszczące 4 stajnie.
12. Komórka z desek gontami kryta.
13. Zabudowanie z desek, w której mieszczą się stajnie w połowie gontami, a w drugiej deskami kryte.
14. Szopa na słupach w ziemię wkopanych deskami kryta.
15. Komórka z desek gontami kryta.
16. Komórka z desek deskami kryta.
17. Studnia czyli pompa deskami obita z korbą drewnianą.
18. Podwórko w części tylko i rynsztokami, kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej jest 4 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia umieszczanych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż durygującego Hipolita Glazer Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr 387, urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału II, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 7 (19) Września 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dniu 8 (20) Września 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencj

jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 10 (22) Listopada 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Hipoli Glazer Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu w dniach 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudni) i 8 (20) Grudnia 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 3080 i 3081 w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonych, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem 8 (20) Grudnia t. r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowbwczego przysądzenia tychże nieruchomości na d. 1 (23) Lutego 4868 r. godz. 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału jak wyżej wskazano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 jako szacunku przez popierająceggo sprzegaż podanego.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość N. 3080 i 3081 w Warszawie położone przysądzone zostały Hipolitowi Glazer Patronowi przy Trybunale Cywilnym przygotowawczo za sumę rs. 3,000 i do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na d. 18 (30) Marca t. r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu w wydziale I-ym.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części tej sumy jaka przez biegłych za szacunek tej nieruchomości podaną zostanie.

Pisarz Trybunału,
Radca dworu Zgórski.

Termin powższy z powodu Apelacji od wyroku przygotowawczego przysądzenia nie doszedł do skutku. Po oddaleniu Apelacji Trybunał wyrokiem z ilacji d. 31 Paźdz. (12 List.) r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychze nieruchomości na dzień 28 Listop. (9 Grud.) r. b. godz. 10 rano wyznaczył, takowe odbądzie się na audjencji Trybunału jak wyżej wskazano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,448 kop 90 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych oznaczonego. Vadjun rs. 900.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórki.

Gdy termin powyższy dla braku licytantów spełz na niczem Trybenał wyrokiem z d 5 (17) Grudnia t. r. taksę biegłych do $^3/_4$ części to jest od sumy rs. 7,255 obniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 6 (18) Stycznia 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył, takowy odbędzie się jak wyżej wskazano.

Licytacja zacznie się od $^3/_4$ części obniżonego snacunku to jest od sumy rr. 5441.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Gdy i powyższy termin także dla braku licytantów spełzł na niczem Trybunał wyrokiem z d. 10 (22) Stycznia r. b. taksę jeszcze o $^1/_4$ część to jest od sumy rs. 5,441 kop. 25 obniżył, nowy termin do ostatecznego przysądzenia od $^3/_4$ części tak zniżonej taksy na d. 5 (17) Lutego r. b. godninę 10 rano wyznaczył, takowe odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego jak wyżej wskazano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,080 kop. 94,

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski. 1—1

N. D. 710. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Jarnuszkiewicza, właściciela dóbr Tomisławice, w tychże dobrach powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1437 kop. 45, z procentem 5% w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Leona Otockiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Jarochowa, położonych podług nowego podziału w gubernji Kaliskiej, powiecie Łęczyckim, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Jarochowo, z jednego folwarku i wsi tegoż nazwiska składające się, poprzednio w gubernji Warszawskiej, a obecnie podług nowego podziału w gubernji Kaliskiej, powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy, w gminie i parafii Mazew położone, prawem własności do Leona Otockiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości przybliżenie około włók 20, mórg 8, prętów 150, czyli dziesiatyn 311 sażeni 2008, albo mórg nowopolskich 608 prętów 150, z którego ziemi ornej mórg 428 prętów 150, łąk i pastwisk mórg 62, pod zabudowaniami i ogrodami mórg 23, pod lasem i zagajnikiem mórg 55, dróg, rowów, wód piasków i nieużytków około mórg 40 zawierające.

Na gruncie dóbr Jarochowa znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z drzewa gliną z wapnem tynkowany, na podmurowaniu z kamieni, o dwóch kominach nad dach, gontami kryty wyprowadzonych, z przystawką z desek pod półdaszkiem. Przed domem tym z frontu są klomby i trawniki, a dalej ogrodzenia z sztachet i bramy wjezdne dwie, za domem zaś ogród owocowy a w części warzywny, ogrodzony w części płotem z kamieni, a w części wałem. W ogrodzie tym oprócz drzew dzikich znajduje się drzew owocowych około sztuk 150 i staw zarybiony. Za domem tym:

2. Piwnica murowana z kamieni pod dachem słomą krytym.

3. Kurniki z drzewa pod dachem słomą krytym.

4. Kloaka z desek deskami kryta.

5. Kurniki z cegły surówki, pod dachem słomą krytym.

6. Stajnia z pacy pod dachem słomą krytym, o trzech drzwiach i tyluż przedziałach.

7. Obora z drzewa pod dachem słomą krytym.

8. Owczarnia z cegły surówki stawiana w klamrze pod dachem słomą krytym, z frontu o czterech filarach z cegły palonej, drzwi podwójnych trzy i pojedyńcze jedne, około niej:

9. Studnia w środku kamieniami na mech cembrowana, nad ziemią, jeszcze nieskończona.

10. Stodoła z cegły surówki, o czterech klepiskach i tyluż drzwiach na przestrzał, pod dachem słomianym. W stodele tej znajdują się młocarnia i sieczkarnia z oddzielnemi kieratami.

11. Stajnia i spichrz pod jednym dachem słomą krytym, w połowie z pacy, a w połowie z cegły palonej,

12. Dzwonek na słupie.

Za ogrodem i za stawem ad 1-m opisanym:

13. Dom z drzewa o 3 izbach pod dachem słomą krytym, z jednym kominem nad dach wyprowadzonym.

Dalej na wsi:

14. Kuźnia z pacy murowana pod dachem słomą krytym.

15. Dom z pacy na podmurowaniu z kamieni, pod dachem słomą krytym, z jednym kominem murowanym. Przy nim przystawiony chlewek.

16. Dom z pacy stawiany o 4 izbach bez komina i dachu.

17. Dom z drzewa w słupy pod dachem słomą krytym, z jednym kominem o dwóch izbach.

18. Dom z drzewa w słupy stawiany, pod dachem słomą krytym, z jednym kominem murowanym, o dwóch izbach. Przy domu tym przystawiona obórka z desek. Połowa tego domu czyli jedna izba jest własnością włościanina uwłaszczonego.

19. Dom (karczma) z pacy o jednym kominie nad dach słomą kryty wyprowadaonym. Połowa tego domu to jest jedna izba należy do uwłaszczonego włościanina, druga zaś tylko z jednej izby i komory złożona należy do dziedzica.

20. Domek mały z drzewa w słupy pod słomą, z kominem stożynowym o jednej izbie.

Oprócz stawu w ogrodzie ad 1-m opisanego, znajdują się jeszcze w polu za ogrodem dwie sadzawki, a jedna dalej w polu, które podobno mają być zarybione.

Las jest młodociany sosnowy, gdzieniegdzie brzozowy.

Uwłaszczonych włościan jest w tej wsi 20 i ci mają gruntu mórg 55 pręt. 155, i jak sami oświadczyli służy im prawo pasania swych inwentarzy na gruntach dworskich.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Edwardowi Hulanickiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście Łęczycy urzędującemu, na ręce własne.

2. Piusowi Pisanek, Wójtowi gminy Mazew do której dobra Jarochowa należą, we wsi Mazewo urzędującemu, na ręce Rocha Gralak, Podwójta tejże gminy.

Obudwom dnia 21 Września (3 Października) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaarosztowanych dóbr Jarochowa w Okręgu Łęczyckim, dnia 9 (21) Października 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 26 Grudnia 1867 r. (7 Stycznia 1868 r.).

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warazawa d. 23 Paźd. (4 List.) 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Paźd. (4 List.) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1867/8 r., 9 (21) Stycznia i 23 Stycznia (4 Lutego) 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 12 (24) Marca 1868 r. zapadłym, po oddaleniu sporó ze strony Leona Otockiego wniesionych, jako bezzasadne, dobra powyższe Jarochowo przysądził przygotowawczo Józefowi Kleczkowskiemu, Obrońcy przy Senacie sprzedaż na rzecz Antoniego Jarnuszkiewicza popierającego za sumę rs. 10,000 i termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na d. 16 (28) Maja 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten z powodu założonej od powyższego wyroku Trybunału przez Leona Otockiego apelacji do skutku nie przyszedł, po oddaleniu której wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 17 (29) Września 1868 roku zapadłym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym w d. 7 (19) Stycznia 1869 r., nowy termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży dóbr Jarochowo, na d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 19,552 kop $36^2/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1869 r.
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 711. *Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na skutek wyroku tegoż Trybunału z powództwa Alfreda Nieszkowskiego współwłaściciela dóbr Nowej wsi część I. i część II. w Okręgu Pyzdrskim położonych, w dobrach Brudzewie Okręgu Konińskim zamieszkałego, naprzeciw sukcesorom niegdy Augusta Szarzyńskiego, sukcesorom Serafina Rokoszowskiego, i innym, wszystkim jako współwłaścicielom dóbr tychże Nowej wsi na dniu 11 (23) Czerwca 1868 r. zaocznie zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów przed W. Gawlikowskim Sędzią Trybunału Kaliskiego delegowanym, w sali posiedzeń tegoż Trybunału w Kaliszu wspomnione dobra Nowa-wieś część I. i II. składające się z folwarków tegoż Nazwiska, Folwarków: Czołnochów, Giżałki, Wierzchy i Toporów z wszelkiemi przynależytościami i przyległościami w Okręgu Pyzdrskim położone, w jednym oddziale, mające razem rozległości w gruntach dworskich mórg 2432 prętów kw. 94 miary nowopolskiej, czyli 1210 dziesiatyn miary rosyjskiej, oszacowane przez biegłych na rs. 69,509 kop. 30.

Taksa dóbr tych potwierdzoną została wyrokiem Trybunału miejscowego na dniu 13 (25) Listopada 1868 r. zapadłym.

Warunki sprzedaży tej złożone zostały w biórze Pisarza Trybunału Kaliskiego w Kaliszu i ogłoszone w dniu 4 (16) Grudnia 1868 r. które oraz taksa przejrzane być mogą każdego czasu w biórze Pisarza tegoż Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Poczem termin do temczasowego dóbr tych przysądzenia wyznaczony został na dzień 17 (29) Stycznia 1869 r. na godzinę 3 z południa w sali posiedzeń Trybunału, w którym po uznaniu formalności za dopełnione, dobra te Nowa-wieś część I. i II. Patronowi Franciszkowi Nowickiemu sprzedaż popierającemu, za sumę rs. 60,000 temczasowo przysądzone i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 5 (17) Lutego 1869 r. godzinę 3 z południa w sali Posiedzeń Trybunału Kaliskiego wyznaczony został.

Kalisz d. 18 (30) Stycznia 1869 r.
1—1 Nowicki.

N. D. 701.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu i w temże mieście z urzędu zamieszkały podaje do wiadomości: iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d 8 (20) Listopada 1868 r. zapadłego dział majątku po Janie, Karolu i Ewie Rozynie z Fischerów małżonków Weissenburgach nakazującego sprzedane zostaną w drodze działów nieruchomości w terynorjum Dobrca małego pod m. Kaliszem powiecie Kaliskim będące, składające się:

a) z młyna wiatraka wieczysto dzierżawnego wraz z zabudowaniami oraz morgę gruntu miary nowo-polskiej Numerem 73 oznaczonego;

b) młyna wiatraka wieczysto dzierżawnego z zabudowaniami i morgą gruntu miary nowopolskiej na którym tenże młyn się znajduje pod Nr. 74 będący, a do S-ów po wzmiankowanych małżonkach Weissenburgach należące, jako to: a) Juljusza Weissenburga młynarza; b) Edwarda Weissenburga z własnych funduszów utrzymującego się w młynie małym Dobrcu powiecie Kaliskim zamieszkałych i mieszkających; c) Rejnholda Weissenburga z własnych funduszów utrzymującego się; d) Pauliny z Weissenburgów Marschel żony Karola Marschel piekarza; e) Berty z Weissenburgów Baumgart żony Ernesta Baumgart młynarza ad b. d. c. w m. Kaliszu, powiecie Kaliskim mieszkających i zamieszkałych; f) Wandy; g) Matyldy; h) Karola rodzeństwa Weissenburgów małoletnich zostających pod opieką Karola Neumana właściciela nieruchomości w mieście gubernialnem Kaliszu w temże mieście wraz z rzeczonym ich opiekunem zamieszkałych, których przydanym ich opiekunem jest August Linke we wsi Noskowie, powiecie Kaliskim zamieszkały. Wszystkich oprócz Juljusza Weissenburga od którego Cieński Patron działy popiera przez Ignacego Błeszczyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu stawających.

Taksy nieruchomości tych czyli młynów wiatraków przez biegłych przysięgłych sporządzone wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1868 r. zapadłym, zatwierdzone zostały.

Zbiór objaśnień i warunki dotyczące sprzedaży tych młynów wiatraków po raz pierwszy w d. 2 (14) Stycznia 1869 r. ogłoszone zostały a sprzedaż ich przygotowawcza nastąpi w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed delegowanym Asesorem tegoż Trybunału W. Rojkiem w d. 15 (27) Lutego 1869 r. o god. 3 po południu, każdy mający chęć kupienia rzeczonych młynów może przejrzeć warunki licytacyjne i taksy ich, tak w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu jako i u Patrona podpisanego.

Licytacja tych młynów wiatraków zacznie się od sum oznaczonego Nr. 73 od rs. 2,610 k. 80, a pod N. 74 będącego od rs. 1,050 kop. 80 taksami ustanowionych.

Kalisz d. 2 (14) Stycznia 1869 r.
1—1 Jan Nepomucen Cieński, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 543. *Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ Куявскимъ.*

Вызываетъ симъ Осипа Штучку, лѣтъ 25 имѣющаго, работника, прежде въ г. Нешавѣ и Варшавѣ проживающаго, нынѣ безвѣстно отсутствующаго, въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ явится, или о нынѣшнимъ мѣсто проживаніи тому же Суду донести, въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Брестъ-Куявскій, 8 (20) Января 1868 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
Тринишевскій.

* * *

Wzywa Józefa Sztuczkę lat 25 liczącego, robotnika, dawniej w m. Nieszawie i Warszawie przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się lub o teraźniejszym swojem pobycie doniósł, pod skutkami zaoczności.

Brest-Kujawski d. 8 (20) Stycznia 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.